

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

# POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościelna 15.

Rok XIII

Katowice, wtorek 29 listopada 1938 r.

Nr 329

## Wojenna polityka surowcowa

Słowo „wojna“ nikogo już dzisiaj nie przeraża. Jego dźwięk zmusza do powagi — ale nie wywołuje już gęsiej skórki jak to było przed laty. Od czasu zwycięstwa hitlerizmu w Niemczech — Europa żyje wustannie jakby w przededniu wojny. W ostatnich dwóch latach (wojna abisyńska i wojna hiszpańska) ludność Europy poprosła owoła się z tym, że wojna już się odbywa. Że lada dzień może objąć nawet najbardziej pokojowo nastrojone kraje.

Przed laty, gdy niebezpieczeństwo wojny zaledwie pukalo do bram Europy, doradził ktoś rządowi Rzeczypospolitej, by Polska... ogłosiła neutralność. W naiwności ducha sądził ów polityk, że wystarczy wystawić chorągiew pokoju, by sobie ten pokój zapewnić. Dzisiaj nikt już nie będzie tego doradzał, bo rzeczywistość pobija go brutalnymi faktami.

Polska zawsze i wytrwale głosi, że stoi na gruncie polityki pokojowej. Ale służnie uważa znakomity ekonomista A. Krzyżanowski („Moralność współczesna“), że przestrzeganie stałe polityki wyłącznie pokojowej lub wojennej pociąga za sobą oczywiście niebezpieczeństwa dla utrzymania niepodległości państwa. Kolejność wojny i pokoju odpowiada naturze ludzkiej. Stawowi konieczny czynnik zabezpieczenia bytu państwa.

Bezpośrednio po wojnie światowej wielkie państwa zabrały się do przestudowania materiału, którego ona dostarczała. Wielki specjalnym instytutom i kapitałom (głównie amerykańskim) stwierdzono, że najbardziej istotnym składnikiem potencjału wojennego są nie arsenały materiałowe i nie liczba rezerwistów. Jedne i drugie przysięgają się szybko lub naszczęją. Składnikiem najbardziej istotnym jest zorganizowana w czasie pokoju gospodarka wojenna.

Dlatego to zarówno Stalin jak i Niemcy wzięły mocno w garść całe gospodarstwo narodowe. Gospodarka została tam podporządkowana interesowi państwa. A podkopywała to myśl o przyszłej wojnie i doświadczenie z wojny światowej.

To też dużo jest racji w tym, co pisze Schopen, że „najciszejszą więzią łączącą Polkę z Niemcami jest, mówiąc trzeźwo, powinowactwo duchowe poglądów na świat ani też współpraca strategiczno-militarna (nie ujęta nawet w ramy sojuszu wojennego); więzią najciszejszą jest niepodległość dla Italii konieczność rozszerzenia bazy wojenno-gospodarczej“ Potrzeba rozszerzenia swej bazy wojenno-gospodarczej głosią również Niemcy. I dla tego podjęły kampanię o kolonie i gospodarczą podbój Europy południowo-wschodniej.

W walce o hegemonię w Europie niejedną są Niemcom kolonie. Oczywiście że tyle tu chodzi o zapewnienie sobie terytorium dla nadwyżki ludności, co o surowce. Dzisiaj surowce należą do Ameryki, Anglii, Holandii i niewielu szczęśliwych państw, które posiadają kolonie. Dzięki temu owe państwa zdobyły różne monopole. A wiadomo, że monopole nie tylko przysparzają bogactwo, przede wszystkim dają one władzę. A rezultat? Wynik ten, — że mimo wzrostu produkcji i bogactwa surowców — istnieje niedostatek. Najsilniej odczuwają to państwa, które wprowadziły u siebie gospodarkę wojenną. Wprawdzie ludność państw musi dziś zaciskać pasa, ale

# Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu

Programowe przemówienie Marszałka Sejmu prof. Makowskiego

WARSZAWA. W poniedziałek przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Sejmu. W kuluarach obłb ruch od samego rana ożywiony. Na gmachach Sejmu i Senatu powiewają flagi państwowe. Około godz. 10-tej sala obrad sejmowych zaczyna się zapętniać. Posłowie ubrani na czarno — w pierwszych rzędach zasiadają: szef O. Z. N. gen. Skwarczyński, poseł prof. Makowski, poseł Sowiński, poseł plk. Wenda. Na ławach rządowych czołkowie gabinetu in corpore. Na przeciwnych ławach gen. dr. Jakob Krzemiński pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Helczyński, podsekretarz stanu i wyżsi urzędnicy państwowi. Łoża dziennikarska przepelniona. Nastroj w Izbie uroczysty.

Punktualnie o godz. 10 min. 10 wchodzi na trybunę, witany rzęsiłymi oklaskami prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Skłodowski, który odczytuje orędzie Pana Prezydenta R. P.:

— W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej (Izba wstaje) „Wiekopomnę dzieło Józefa Piłsudskiego — rozbudzenie w narodzie potężnej woli czynnej walki o Polskę — dale jeszcze jedno radosne zwycięstwo.

Dzisiaj oto zbierają się Izby ustawodawcze w historycznym okresie odzyskania przez Rzeczypospolitą ziemi odwiecznie polskich (huczne oklaski) Polacy tych ziem swym gorącym i ofiarnym patriotyzmem dali dowód niemożnej siły ducha polskiego i swej niezłomnej woli powrotu do Macierzy (huczne oklaski).

W obliczu tego spokojowego wydarzenia pragnę podkreślić rzecz o szczególnej doniosłym znaczeniu — iż postawa wszystkich Polaków, skupionych w godzinie rozstrzygających decyzji wokół Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza — dowiodła raz jeszcze, że od zjednoczenia i zorganizowania woli narodu polskiego zależy powaga, rozkwit i potęga Rzeczypospolitej (huczne oklaski).

Wierzę, iż prawda ta, przenikająca dzisiaj do świadomości szerokieh mas narodu będzie naczelnym wskazaniem w pracach izb ustawodawczyh, dających wyraz nurtującym w społeczeństwie prądom i zasadniczym zainteresowaniom — ze sprawą ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu na czele.

Życzę panom, byście jak najlepiej wypełnili tę swoją zaszczynną służbę dla Rzeczypospolitej. Warszawa, dnia 28 listopada 1938 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. MOSCICKI

Prezes Rady Ministrów: — P. Prezydent Rzeczypospolitej do czasu wybrania marszałka Sejmu powołał na przewodniczącego posła gen. Skwarczyńskiego (huczne oklaski) który w obecności mojej złożył w dniu dzisiejszym na Zamku ślubowanie na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej.

— Proszę pana posła Skwarczyńskiego o objęcie przewodnictwa. Przy długotrwałych oklaskach Izby poseł Skwarczyński zajmuje miejsce za fotelu prezydyalnym.

Przewodniczący: — Powołany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po złożeniu ślubowania



Marszałek Sejmu, Prof. Wacław Makowski.

na Jego ręce, obejmują przewodnictwo. Zapraszam na sekretarzy panów po-lów doktora Zdzisława Matrasia i doktora Tadeusza Zencyrkowskiego.

— Proszę panów posłów o złożenie ślubowania (Izba wstaje).

## Przemówienie Marszałka Makowskiego

„Zaszczycony wyborem wysokiej Izby, proszę o zwłokę: chciałem, stosując się do ożarłego na konstytucji i już usłanego swycznaj oraz czyniąc zadanie memu wewnątrzemu przekonaniu zapytać o zdanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ponieważ społem się z Jego strony z życiową aprobatą — wybór przyjąłem.

Będę się starał najlepiej, w miarę mojej możliwości sprostać złożonym na mnie obowiązkom — które musimy i możemy wykonać wspólnie.

Konstytucja nasza zerwała z poglądem, jakoby parlament mógł być terenem egoistycznej gry przeciwstawnych interesów i stronniczych dążeń jednostek i grup.

Celem państwa jest zespolenie obywateli we wspólne działanie na rzecz dobra powszechnego, a Sejm jest jednym z organów, powołanych do służby temu celowi.

W imię tej zasady zwywaliśmy obywateli do udziału w wyborach.

Teraz mam obowiązek postępowaniem naszym dać świadectwo głoszonemu prawdom.

Będziemy więc pracowali: nad tym, aby wspólnym wysiłkiem narodu podnieść dobro powszechne w Polsce.

Pod tym kątem w dzienia będziemy uchwalali budżet, dysponowali dochodami państwa i rozkładali ciężary na obywateli.

Pod tym kątem w dzienia będziemy uchwalali ustawy, a w szczególności nową ordynację wyborczą tak, aby ułatwić zespoloną pracę narodu.

Pod tym kątem w dzienia będziemy oceniali osiągnięcia rządu i układałi swój do rządu stosunek.

Stoimy wobec głębokich przeobrażeń w całym

(Treść ślubowania): „Świadom obowiązku wierności wobec Państwa Polskiego, ślubuję uroczysto i z czczeniem honorem jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej w pracy na rzecz dobra państwa nie ustawać a troskę o jego godność, zwartość i moc za pierwsze mieć sobie przykazanie“.

Po odczytaniu ponownym oły ślubowania sekretarz poseł Zencyrkowski odczytał nazwiska posłów, którzy kolejno powtarzali słowa: „Ślubuję“ Ślubowanie złożyli wszyscy posłowie.

Następnie odbył się wybór marszałka.

Sekretarz odczytał art. 12 i 21 regulaminu, które traktują o wyborze władz Sejmu. Na wezwanie przewodniczącego, ażeby zgłaszano kandydatury pos. Wende zgłosił kandydaturę prof. Wacława Makowskiego (oklaski). Ponieważ zgłoszona została tylko jedna kandydatura, prezo przewodniczący stwierdził, że w myśl art. 21 ust. 6 regulaminu, głosowanie się nie odbędzie i że marszałkiem Sejmu wybrany został poseł Wacław Makowski (huczne oklaski).

Na zapytanie wyosowane przez przewodniczącego do posła Makowskiego, czy przyjmuje wybór, ten ostatni poprosił o przerwę godzinna.

Przewodniczący zarządził o godz. 19 min. 30 godzinną przerwę.

Po przerwie, poseł Makowski wygłosił przemówienie, w którym powiedział:

„Świecie i nie możemy wiedzieć, jakie żądania posław: nam dzień jutrzejszy. Ale to w emy napewno, że im głębiej przenikamy się sam dataniem do zespolonej współpracy, im ściślej potrafimy połączyć ze sobą w tej współpracy cały naród, tym łatwiej będziemy mogli sprostać każdemu, najbardziej ciężkiemu i niespodznanemu zadaniu, tym skuteczniej podnieść dobro powszechne, tym lepiej zasłużyć się ojczyźnie.

Tą drogą także przywrócimy zachowaną powagę i znaczenie Sejmu.

Chciałbym przypomnieć dwa wskazania, jakie pozostawił Sejmowi, jego twórca, wskrzesiciel Państwa Polskiego, Józef Piłsudski:

Pierwsze z nich kładzie nacisk na konieczność „lejalnej współpracy instytucji państwowych“.

Otwierając w dniu 28 listopada 1928 r. Sejm swycznaj Naczelnik Państwa mówił:

„Dotychczas życie polityczne Rzeczypospolitej nie wykazało wybitnych zdolności naszych do współpracy“, i zwracał się do posłów, z apelem, aby przykładem swym stwierdzili, że w naszej ojczyźnie istnieje możliwość takiej współpracy.

Mam nadzieję, że wszyscy koledzy — zarówno ci, co zasiadają na ławach posełskich, jak ci co zajmują fotele rządowe — będą starali się zgodnie zadanie uczynić temu apelowi.

Drugie wskazanie dotyczy szerszego zagadnienia.

Na jednym z pierwszych posiedzeń pierwszego sejmiku odrodzonej Rzeczypospolitej Józef Piłsudski mówił:

„Stworzyliśmy Polskę wolną i niepodległą. Polska leżała do ostatniego słowa — do Polski istotnie zjednoczonej. Chcę wierzyć, że orzy pomocy całego Sejmu uda się tej pracy, która wyjdzie się niaraz bardzo ciężką, z tryumfem i sławą dla Polski dokonać“.

Osągnąć istotne zjednoczenie, to znaczy nie tylko połączyć ziemię i zorać rozbiornie kopce graniczne pomiędzy uszuczone tworzonemu dz. siłkami, nie tylko usunąć odrębność prawną i niezależność zapożyczone od obcych, to znaczy także: doprowadzić do czynnego zespolenia narodu.

Tej ostatniej pracy nie zdążył już wielki marszałek dokończyć.

żywią się ją nadzieją, że nadejdzie dzień zwycięstwa, który wszystko powejuje.

Tym zwycięstwem ma być zwycięstwo państw totalnych nad państwami demokratycznymi — burżuazyjnymi i wydarciem im monopolów gospodarczych.

A tymczasem?

A tymczasem prowadzi się żelazną ręką gospodarkę wojenną i zaprzęga się uczonych do pracy nad tworzeniem no-

wych surowców syntetycznych. Uczeni mają zlamać monopole. Zdają sobie sprawę z tego, że wszystkie plany i konferencje na temat nowego podziłu surowców są dziecinne i nieszczerze. Uczeni pierwsi zabrali się do roboty. Mają już w tym wprawę (erzate).

Polska tym razem nie pozostała w tyle. Zaczyna się wyścig mózgow z myślą o przyszłej wojnie.

Dr Jotka.

(Dokończenie na stronie 2)

# Żołnierski pogrzeb ofiar starcia w Czadeckim

Wczoraj odbyły się w Cieszynie Zachodnia pogrzeby żołnierzy poległych 25 listopada podczas zdradzieckiego napadu bojówek słowackich i wojska czeskiego przy zaimowaniu przez armię polską gmin powiatu czadeckiego.

O godz. 10 rano wyruszył kondukt pogrzebowy ze szpitala polowego ze zwłokami strzelca Ojasa Storch'a z sądeckiego pułku strzelców podhalańskich. Storch uzyskał pośmiertną nominację na kaprala. Na czele konduktu kroczyła kompania honorowa z orkiestra, dalsi grupa rabinów. Za trumną postępowali dwaj bracia i szwagier poległego, przedstawiciele władz z wicewojewodą Salomim, starostą Plackowskim i burmistrzem Hallarem, przedstawiciele armii — płk. Kustroń, płk. Bortuś i dowódca garnizonu płk. Szlászewski.

Dalej kroczyła delegacja z wiencami od dowództwa, oficerów, podoficerów i strzelców, od sądeckiego pułku podhalańskiego, miasta Nowego Sącza, od poszczególnych jednostek stacjonujących na Żoźliu oraz od związku kombatanów żydowskich.

Przed bramą cmentarza żydowskiego w Cieszynie Wsch. oczekiwali na kondukt gen. Bortnowski w otoczeniu świty, który na trumnice poległego złożył wieniec z napisem:

„Kapralowi rezerwy — dowódcą Samodzielnej Grupy Operacyjnej Śląsk” oraz w imieniu P. Prezydenta i Prezesa Rady ministrów udekorował trumnę krzyżem za dzielność. Następnie gen. Bortnowski złożył kondolencje rodzinie zmarłego.

Po dekoracji poległego kaprala trumnę wniesiono do kaplicy cmentarnej, gdzie wykonano pienia żałobne. W imieniu gminy żydowskiej przemówił rabin dr Eisenstein.

Nad grobem pożegnał przemówieniem

żołnierskie wygłosił płk. Kustroń, zęgnając 6 p. kaprala Storch'a w imieniu dywizji podhalańskiej, nowosądeckiego pułku strzelców, kompanii i współtowarzyszy broni oraz całej armii R. P.

Przy dźwiękach pobudki spuszczone trumnę ze zwłokami bohatera kaprala do grobu.

Podobnie uroczysty pogrzeb strzelca Mlecodaj'a odbył się w godzinach popołudniowych przy tłumnym udziale publiczności.

## Polski pawilon lotniczy budzi podziw

PARYŻ. Doroczna wystawa lotnicza otwarta przed 3 dniami w Paryżu w obecności prezydenta republiki, gromadzi codziennie tysiące tłumy publiczności. M. in. całe szkoły pod krowieństwem nauczycieli zwiędają najnowsze modele samolotów i motorów. Jedną z głównych atrakcji wystawy międzynarodowej, stał się dział polski, reprezentowany przez 6 samolotów wyprodukowanych przez P. Z. L. Przez dział ten przepływała tłumy ludzi zwiędające zwłaszcza szczególną uwagę wielkiego samolotu bombowego. Paryska prasa fachowa przyznaje zgodnie, że dział polski jest najciekawszy i najwybitniejszy na wystawie.

# Stanowcza wypowiedź premiera Francji

PARYŻ. Wczoraj o godz. 20 prem. Daladier wygłosił przez radio apel do obywateli francuskich. Mówca przypomniał, że strajki i okupacje fabryk wydarzyły się nagle w Paryżu oraz we Francji północnej właśnie 24 listopada, kiedy angielscy mężowie stanu obradowali z ministrami francuskimi nad sprawą wspólną obrony i najpewniejszymi środkami zabezpieczenia pokoju. Następnie 25 listopada na zapowiedzianej

deklaracji francusko-niemieckiej odpowiedziano groźbą strajku powszechnego. Premier Daladier zwrócił uwagę, że okupowanie fabryk zostało uznane za nielegalne przez wszystkie rządy francuskie począwszy od roku 1936, przy czym podkreślił, że strajk powszechny ugodyliby przede wszystkim w interes państwa i samych obywateli. Pretekstem do tego strajku jest protest przeciwko ostatnim dekretem. Premier

wyraził opinię, iż dekrety te nie pomniejszą zarobków, a jedynie przystosują 40-godzinny tydzień pracy do wymogów gospodarki i obrony narodowej. Premier oświadczył, że strajk powszechny nie ma żadnego uzasadnienia materialnego, a tym bardziej moralnego. Premier kategorycznie odparł zarzuty na temat dążenia do dyktatury, wskazując, że wymuszenie poszanowania dla prawa legalnymi środkami nie jest dyktaturą. Natomiast agitacja dążąca do narzucenia gwałtem swej woli ludności i rządowi przez partię lub klan jest szantażem. Premier jest zdecydowany skończyć z tego rodzaju metodami. Strajki i okupowanie fabryk oraz zapowiedź strajku powszechnego stanowią próbę brutalnej akcji przeciwko polityce pokoju, za pomocą której rząd francuski usiłuje zapobiec przelaniu francuskiej krwi w imię obcych interesów. Grupy te dążą do ustanowienia dyktatury mniejszości nad demokracją. Premier zwrócił uwagę, że hasła i ulotki rozpowszechniane w fabrykach zdradzają politycznych inspiratorów ruchu strajkowego. Niektórzy przewodnicy międzynarodowych organizacji oraz ich organy prasowe głoszą, że chodzi o zorganizowanie akcji masowej przeciwko rządowi, by zmusić go do kapitulacji. Premier oświadczył z naciskiem, że rząd jest zdecydowany wykonać swój obowiązek wobec narodu i apeluje do rozsądku i sumienia wszystkich Francuzów bez różnicy klasy społecznej i poglądów. Wszyscy ludzie pracy staliby się ofiarami okresu nieporządku, któryby mógł zapanować we Francji. Premier zakończył swe przemówienie słowami, że jeśli jednak owe groźby miałyby być zrealizowane, to spełni on swój obowiązek aż do końca, celem zapewnienia poszanowania prawa i zabezpieczenia interesów Francji.

## Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Podjęli ją dwaj naczelni wykonawcy jego testamentu: Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki i Marszałek Polski Śmigły-Rydz. Na ich wezwanie odpowiadaliśmy, jako obywateli, że powołani jesteśmy, aby spełnić nadto zadanie, które już dwadzieścia lat temu wyznaczył sejmowi Józef Piłsudski.

Myszę, że podejmiemy je z głębokim przekonaniem i wiarą, z pełnym poczuciem odpowiedzialności we wszystkim, w czym nadto osiągnięciem „Polski Istotnie zjednoczonej.”

W chwili, gdyśmy się zbraliśmy na to pierwsze posiedzenie dochodził nas wiadomość o nowych ofiarach, stłoczonych na ołtarzu zjednoczenia Polski. Trzech żołnierzy polskich poległo w Jaworzynie.

Polska wie, że nie stała się niezdobywa bez ofiar. Polska umie cenić ludzi, którzy kładą swe życie w służbie idei, w służbie obowiązku.

Polska wie także, że może być zawsze pewna gotowości swych synów.

Oparta o tę gotowość, połączona swą jedną wiarą, kierowana zdecydowaną wolą i przekonliwym rozumem Polska kroczyć będzie drogą, którą sama sobie wyznaczyła, i z Bożą pomocą odniesie na tej drodze zwycięstwo.

## Wicemarszałkowie Sejmu

Po przemówieniu p. Makowskiego przystąpiono do wyboru wicemarszałków Sejmu.

P. Sowiński zgłosił kandydaturę pp. Długosza, Jedyńską, Surzyńskiego i Wendy. — P. Węlykownik zgłosił kandydaturę p. Mudryja, a P. Pleczyński — kandydaturę p. ks. Lubelskiego.

Ponieważ ilość zgłoszonych kandydatów (6) przekracza liczbę przewidzianych regulaminem stanowisk do obsadzenia (5), marszałek zarządził głosowanie. Głosowało 207 posłów, a zatem bezwzględna większość wynosiła 104. Otrzymali głosów: p. Długosz 196, p. Jedyński — 194, p. Surzyński — 192, p. Wenda — 188, p. Mudryj — 148 i p. ks. Lubelski — 46. Ogłoszenie wyników głosowania izba przyjęła oklaskami. Wicemarszałkami Sejmu zostali zatem wybrani: p. Długosz, p. Jedyński, p. Surzyński i p. Wenda i p. Mudryj. Wszyscy wybrani wybór przyjęli.

Przystąpiono do wyboru sekretarza Sejmu.

P. Sowiński zgłosił kandydatury: p. Frąckiewicza, p. Matrasia, Orlańskiego, Sosnińskiego, Wadowskiego, Zenczykowskiego i Zyborskiego. P. Kosido zgłosił kandydaturę p. Skrypnika. Więcej kandydatów nie zgłoszono. Ponieważ ilość zgłoszonych kandydatów odpowiada ilości miejsc do obsadzenia (8), marszałek na podstawie regulaminu oświadczył, że wybrani zostali wszyscy zgłoszeni kandydaci bez głosowania.

## Pogoda na wtorek

Przewidywany przebieg pogody w dniu 29 bm.

W dzielnicach zachodnich chmurno i mgliście, miejscami przelotny deszcz. Na pozostałym obszarze kraju po chmurnym i mglistym ranku dość pogodnie o zachmurzeniu stopniowo wzrastającym począwszy od zachodu. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych, w górach — halny.

W dniu 27-go listopada 1938 r. zasnął w Bogu po dłuższych cierpieniach

b. Dyrektor kop. „Andaluzja”  
i. p. inż. górniczy

# Władysław Micewicz

\* Wstrząśnięci do głębi tak ciężką stratą, pozostawimy Go na zawsze w naszej pamięci.

### Zarząd i pracownicy kopalni „Andaluzja”

Brzozowice-Kamień, dnia 28 listopada 1938 r.

## inż. gorn. Władysław Micewicz

b. dyrektor kop. „Andaluzja”

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu w dniu 27. XI. 38 r.

Do głębi wzruszeni tym ciosem żegnamy śp. Zmarłego ostatnim górniczym „Szczęść Boże”.

### Zarząd Śląskich Kopalni i Cynkowni, Sp. Akc.

Katowice, dnia 28 listopada 1938 r.

W niedzielę dnia 27 listopada 1938 r. zasnął w Panu opatrzony św. Sakramentami mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec

# śp. Konstanty Sprada

budowniczy

w 53 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 30 listopada br. w Katowicach z domu żelazny przy placu Młarki 7, o godz. 14,30 na cmentarz przy ul. Stenkiewicza, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

żona, córka i syn.

Katowice, Poznań, Warszawa, Czempiń.

3769

## Restauracja W. Nowakowski

KATOWICE, ul. św. Jana 7.

przyjmuje zamówienia na urządzenie przyjęć i wszelkich uroczystości rodzinnych, towarzyskich i poleca Szan. Gościom swoje specjalnie w tym celu komfortowo urządzone pokoje (obed restauracji) (3894)

## Harcerska odznaka „Wdzięczności” dla p. min. Becka

WARSZAWA. W dniu wczorajszym w Ministerstwie Spraw Zagranicznych miało miejsce uroczyste wręczenie p. min. J. Beckowi najwyższej harcerskiej odznaki „Wdzięczności”. Dekoracji pana ministra dokonał w obecności przedstawicieli naczelnych władz harcerskich przewodniczący Z. H. P. p. woj. Michał Grazyński, podkreślając w krótkim przemówieniu, że serdeczne wedy p. ministra łączące Związek Harcerstwa Polskiego z resortem, którego kierownikiem jest pan minister Beck. W odpowiedzi pan minister dziękując serdecznie za odznak, stwierdził, że uważał zawsze harcerstwo, przede wszystkim za szkołę charakterów. A przecież do było i jest dowodów, że ludzie o pewnym charakterze zawsze znajdują najprostsze drogi do choćby najtrudniejszych celów.

We wszystkich cięższych wydarzeniach życia narodu polskiego można było znaleźć ludzi ze szkoły harcerskiej, którzy spełniali naczelnie swe zadanie. „Jestem przekonany, że zawsze spotkamy ich tam, gdzie trzeba i gdzie droga napiecia woli dojdzie do celów, musimy sobie zakreślić”. — Zakończył przemówienie pan minister Beck.







# ŻYCIE GOSPODARCZE



## Polska Wystawa Powszechna 1944 r. w Warszawie

(G) WARSZAWA. W dniu 26 bm. odbyła się pod przewodnictwem premiera gen. Sławy Składkowskiemu posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto szereg projektów ustaw.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o porozumieniach kartelowych, projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. z czerwca 1932 r. o ograniczeniu nadmiernej wynagrodzeń w przedsiębiorstwach, projekt ustawy zmieniającej kilka artykułów kodeksu karnego wojskowego, projekt noweli do ustawy o ochotniczych lotach dwuczłonowych oraz projekt ustawy w sprawie zatwierdzenia układu z lutego 1938 r. między Rządem Polskim a wolnym miastem Gdańskiem o tem uchylenia dwukrotnego opodatkowania w zakresie opłat stemplowych od weksli.

W dalszym ciągu posiedzenia Rady Ministrów uchwalila powołanie komisji dla zbadania zagadnień gospodarki osobowej w administracji państwowej, przedsiębiorstwach, zakładach, monopolach i funduszach państwowych. Komisja ta przedyżdzi sprawozdanie do 1 marca 1939 r.

Z kolei Rada Ministrów zdecydowała powołanie komitetu organizacyjnego Polskiej Wystawy Powszechnej 1944 r. w War. zawieszając wreszcie Rada Ministrów uchwalila rozporządzenie ustalające okręgi i siedziby lasów państwowych w związku z przyłączeniem ziem zaolzańskich.

### Wzrost pokrycia obiegu banknotów w Polsce

(G) W drugiej dekadzie listopada zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miln. zł do 433,1 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,6 miln. zł do 13,5 miln. zł.

Pozycje „inne aktywa” i „inne pasywa” uległy wzrostowi, pierwsza o 1,0 miln. zł do 184,0 miln. zł, druga zaś o 1,5 miln. zł do 209,8 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 20,5 miln. zł do 947,7 miln. zł, przy czym portfel wekslowy zmniejszył się o 8,8 miln. zł do 829,9 miln. zł. Portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 1,3 miln. zł do 52,6 miln. zł. Stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 10,4 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 14,8 miln. zł do 39,0 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 46,5 miln. zł do 209,8 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 52,5 miln. zł do 1.827,0 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 30,16 proc. Stopa dyskontowa 4 1/2 proc., stopa od pożyczek zastawnych 5 1/2 proc.

### Kronika gospodarcza

#### Krajowa

#### POLSKA NA 3-CIM MIEJSCU, JAKO EKSPORTER WĘGLA.

(G) BERLIN. Ciekawe zestawienie eksportu węgla ze strony największych jego producentów przynosi „National Ztg”. Tabela obejmująca wywóz z końca września r. b. w porównaniu do tego samego miesiąca r. ub. na trzecim miejscu po W. Brytanii i Rzeszy uplasowała się Polska i dopiero po niej da takie państwa, jak Francja, Belgia i USA. Polska posiada poza tym w tym okresie największy wzrost eksportu, który wyraża się kwotą 216.088 ton. Poza Polską tylko Francja wykazuje wzrost eksportu węgla, a mianowicie o 96.817 ton.

#### PRODUKCJA ROPY.

(G) WARSZAWA. Produkcja ropy w październiku r. b. wyniosła według tymczasowych danych 4.942,1 cyst. wobec 4.247,5 cyst. we wrześniu r. b.

Przetwórka ropy w rafineriach wyniosła w październiku r. b. 4.247,8 cyst. wobec 4.533,3 cyst. we wrześniu r. b.

Zbyt w kraju wyniósł łącznie 4.255,5 cyst. wobec 4.145,3 cyst. zaś eksport 384,3 cyst. wobec 584,8 cyst. we wrześniu r. b.

#### LEKKA ZNIŻKA WSKAŹNIKA CEN HURTOWYCH.

(G) WARSZAWA. Wskaźnik ogólny cen hurtowych w październiku r. b. wyniósł (w 1928 r. = 100) 54,8 wobec 55,0 we wrześniu r. b. i 58,4 w październiku r. ub.

#### ZMIANY W KONWERSJI DŁUGÓW ROLNICZYCH.

(G) W Dzienniku Ustaw został ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, który wprowadza pewne zmiany do rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

Zmiany te będą stosowane również do spraw, które są przedmiotem postępowania w chwili wejścia w życie dekretu. Natomiast, jeśli w toku postępowania układowego zapadła przed dniem wejścia w życie dekretu, uchwała wierzyciel w sprawie przyjęcia układu, to postępowanie w układzie zakończone będzie na zasadach przepisów dotychczasowych.

#### KOLEJE NA ŚLĄSKU ZAOLŹAŃSKIM.

(G) Polskie Koleje Państwowe zyskały dzięki powołaniu Śląska Zaolzańskiego do Polski — przeszło 180 kilometrów linii normalnotorowych. Największe znaczenie mają dwie magistrale, o łącznej długości 90 km. Jedną z nich bęgnie z Warszawy przez Kraków, Zembrzydowice — Bogumina do Wiednia, a druga biegnie z Bogumina przez Karwinę, Cieszyń — Jabłonków do Budapesztu — Stambulu. Atrakcją tej linii są dwa tunele dług. 56 i 60 mtr. każdy, znajdujące się za stacją Mosty. Poza tym uzyskaliśmy 10 km. linii jednotorową Piotrowice — Karwinę, 15 kilometrów Cieszyń — Wojkowice, 14 kilometrów z Podborów do Suchy, oraz 30 kilometrów Zwardon — Czarna, znajdująca się już zresztą na terytorium Słowacji. Dla ruchu wyłącznie towarowego są niezbędne do kopalni i hut, oraz linia Dąbrowa — Pietwałd, Średnia Sucha — Karwinę — Orłowa. Oprócz kolei normalnotorowych posiada Śląsk Zaolzański doskonale rozwiniętą sieć wąskotorowych kolei elektrycznych. Najważniejszą z nich, długości 20 km biegnie z Karwiny przez Orłow, Pietwałd i Radwanice do Morawskiej Osny i ponadto komunikację mieszkańców Śląska Zaolzańskiego uzupełniają szlaki Fryształ — Karwinę, Karwinę — Orłowa, Bogumina — Wierzbica i Kopanina — Lutynia.



Fragment z ćwiczeń w ratownictwie zagazowanych w Katowicach.

## Nowela do prawa górniczego

W nr 91 „Dziennika Ustaw R. P.” pod poz. 627 ukazał się dekret Prezydenta R. P. z dnia 22 listopada 1938 r. o zmianie prawa górniczego, stanowiący pierwszą nowelę do tego prawa od chwili wejścia jego w życie, które nastąpiło na obszarze całego państwa, z wyjątkiem Śląska, z dniem 1 stycznia 1931 r. i na Śląsku z dniem 1 stycznia 1932 r. Nowela ta przynosi z jednej strony pewną ilość zmian merytorycznych, z drugiej strony szereg uzupełnień, wyjaśniających normy dotychczasowe, wreszcie w szeregu punktów przystosowano tekst prawa górniczego do późniejszych aktów ustawodawczych.

Zmianę najważniejszą wprowadza art. 1 punkt 1) dekretu Prezydenta R. P. z dnia 22 bm. a nowelizujący art. 1 prawa górniczego.

Na podstawie dotychczas obowiązującego tekstu prawa górniczego były spodziewane: 1) sól kamienna, sól potasowa, magnez- w i borow oraz solanki — na obszarze całego państwa, zaś

2) węgiel kamienny i antracyt — w woj. poznańskim i w górnośląskiej części woj. Śląskiego.

Na podstawie noweli zostaje utrzymane zastrzeżenie na rzecz państwa wyżej wspomnianych soli oraz zostają objęte tym zastrzeżeniem: 1) wszystkie objęte prawem górniczym i poddane woj. górniczej mineraly — na obszarze powiatu kieleckiego i położonych na prawym brzegu rzeki Kamiennej części pow. a) i kieleckiego i opatowskiego, 2) węgiel kamienny i antracyt — na obszarze całego państwa z wyjątkiem woj. kieleckiego — poza wyżej wymienionym obszarem pow. kieleckiego i części powiatów kieleckiego i opatowskiego — oraz z wyjątkiem pow. cieszyńskiego, bielskiego i frysztackiego i woj. krakowskiego, z wyłączeniem części tego województwa, położonej na wschód od rzeki Dunajca, w konsekwencji więc na obszarach wyżej wymienionych własności górnicza na wspomniane mineraly będzie mogła być nadawana jedynie państwu.

### Orzecznictwo prawne

#### Niezgodność ksiąg handlowych z materiałami informacyjnymi władz podatkowych

(G) Władza skarbową uzasadniła nierzetelność ksiąg handlowych niezgodnością wpisów ksiązkowych z informacjami urzędowymi o określonych transakcjach z jedną wyszczególnioną firmą. Platnik bronił rzetelności wpisów przedstawianym piśmie firmy, w której nabył towar, podającym zakup towaru według poszczególnych dni oraz dotkawkowo przedłożył reitalentnie świadczący wyciąg z ksiąg tej samej firmy (dostawcy), w którym przy poszczególnych pozycjach powołano numery rachunku oraz podano stronę ksiązkowego wpisu. Władza

orzekającą nierzetelność ksiąg handlowych — nie ujawniła w zaskarżonym orzeczeniu czy i z jakim wynikiem dokonała porównawczego badania wpisu spornych transakcji w księgach obydwoch kontrahentów, względnie nie uzasadniła, dlaczego zaniechała takiego ustalenia i na jakiej podstawie uznała siebie za uprawnioną do pominięcia obrony odwoławcy w tym względzie. Takie postępowanie władzy skarbowej uznał Najwyższy Trybunał Administracyjny za wadliwe.

W motywach wyroku z dnia 27. 5. 1938 r.



Obrazek z jesiennych zbiorów w Japonii.

## Wiadomości giełdowe

### URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 28 listopada.  
Ceny rozumieją się za towar standardowy, wagł średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parzysty wagon Katowice przy dotychczasowej.  
CENY ORIENTACYJNE: Pęcznia jednor. czerwona, szklista 20,50-21, jednolita 20,25-20,75, zbierana 19,50-20, żyta 14,75-15. Jęczmień przemiatany 17-17,50, paszewy 16-16,50. Owies jednolity 16,50-17, zbierany 16-16,50. Kukurydza 17,50-17,75. Mąka pszenna wybielona 0-35 proc. 38,25-41,25, gat. 1 0-50 proc. 35,25-37,25, gat. 1-A 0-55 proc. 31-34, gat. 11 35-36 proc. 31,50-32,50, gat. 11 36-50 proc. 30-31, gat. 11 50-60 proc. 27-28, gat. 11 60-65 proc. 25-26, gat. 11 65-70 proc. 19-20, paszewska 11,75-12,75, rozowa 0-55 proc. 27,50-28,50, żytnia wybielona 0-30 proc. 28,50-27, gat. 1 0-55 proc. 25,50-26, gat. 1-A 0-55 25-25,50. Mąka ziemniaczana superior 31-31,50. — Otręby pszenne grubo przemyte, standard 10,50-11, średnio 9-9,50, młakie 8,50-9, żytnie 8,75-9,25. Groch Wiktorja 32-35, Fasola biała 30-31, krasa 25-26, kolorowa 23-24, Wyka 20-21, Mak 78-80. Rżepak zimowy 43,50-44. Ziemiaki kółto młode 4,75-5, białe-młode 4,50-4,75. Kuchy lina 20-20,50, rżepakowa 13-13,50. Sól wojowa 24,25-24,75, z nutek palmowych 19-21 proc. w tym 1 proc. tutezki 13-13,50, słonecznikowy ekstrakt 34-36 proc. 16,50-17 linały ekstrakt. 35-36 proc. 19-19,50. Sioma prasowana 4-4,50. Sioma lakowa 7-8. Sioma do kawy 8-9. Tendencja spokojna. Ogólny ogół 1940 ton.

### WARSZAWSKA GIELDA

z dnia 28 listopada.  
DEWIZY: Belgia 89,90 90,12 89,08, Berlin 213,67 212,65, BERLIN 213,67 212,65, Gdansk 160,25 160,75, Amsterdam 160,25 160,75, Amsterdam 160,25 160,75, Kopenhaża 136,40 136,80, Londyn 24,67 24,74 24,60, Nowy Jork 221,38 221,58 221,58, Nowy Jork kabel 181,67 533,00 530,50, Oslo 124,00 124,38 123,67, Paryż 18,93 18,93 18,72, Praga 18,18 18,21 18,11, Stockholm 12,15 12,15 11,74, Zurich 120,60 120,00 120,30, Mediolan 28,09 27,55, Helsinki 10,90 10,93 10,87, Montreal 629,75 626,25.  
WALUTY: Belg. Belg. 90,12 86,65, dolary amer. 620,50 5,28, kanadyjskie 526,50 524,00, florany hol. 280,32 280,10, franki franc. 13,57 13,77, szwajcarskie 120,90 120,10, tonyl. auk. 24,74 24,58, guiney auk. 100,25 99,75, korony czeskie 10,76 10,40, dukaty 110,40 109,55, norweskie 124,33 124,33 123,35, szwedzkie 127,44 126,45, fry wlokie 16,30 18,70, markki fielskie 10,93 10,70, markki niem. srebrne 92,90 91,00.  
PAIERNY: 4 i pół województwa 65,00, 3 i ławost. 1 em. 63,75, 2 em. 62,75 serie 91,25, 5 konwerjencya 68,75, 4 piem. dol. 42,80, 4 konolid. 66,50. Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza.

### GIELDY ZAGRANICZNE.

LONDYN 28. 11. goda. 1/2: Nowy Jork 463 3/8, Paryż 178,60, Praga 135 1/8 sprze., Mediolan 28,09, Belgia 27,55 1/2, Zurich 20,40 1/2, Amsterdam 85,1, Oslo 19,90 1/4, Kopenhaża 22,40, Stockholm 19,40 7/8, Berlin 11,60 1/4, ZURICH 28. 11. Nowy Jork 448 5/8, Londyn 20,40, Paryż 11,41 1/2, Praga 15,06, Mediolan 28,18 1/2, Belgia 74,52, Amsterdam 289,75, Oslo 102,55, Kopenhaża 81,90, Stockholm 166,20, Berlin 176,80.  
PARYŻ 28. 11.: Nowy Jork 88,88, Londyn 178,70, Mediolan 288,00, Belgia 66,50, Zurich 87,6, Amsterdam 110, Berlin 15,47.

L. Rej. 3572/34 Najwyższy Trybunał Administracyjny stanął na stanowisku, iż informacje, które posiadają władze podatkowe, same przez się nie są żadnym dowodem, mogą być one wykorzystane przeciw płatnikowi, jeżeli on nie wyjaśni różnic, zachodzących między stanem faktycznym, zaprzędanym, względnie uświadomionym w jego księgach, a treścią informacji. Władza winna wówczas wnikać w istotę tych różnic i przyczyny niewyjaśnienia lub nieustanowienia ich przez płatnika oraz wysunąć ustalony status sprawy odpowiednio do powyższego wniosku. Nie jest natomiast dopuszczalne zajęcie z góry negatywnego stanowiska wobec usiłowania płatnika wyjaśnienia różnic lub wykazania błędów w materiałach informacyjnych władzy skarbowej.



Ostatnie telegramy

Z plenum Senatu

Płk Miedziński Marszałkiem, dr Pawelec Wicemarsz. Senatu

WARSZAWA. W poniedziałek po południu odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego Senatu.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie rządu z P. Premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele. Marszałek Sejmu prof. W. Makowski, prezes N. I. K. gen. Krzemiński, I-szy prezes Sądu Najw. Sipiński, I-szy prezes N. T. A. dr Helczyński, podsekretarze stanu, posłowie i wyżsi urzędnicy państwowi.

O godz. 17 m 10 wchodzili na salę prezes Rady Ministrów gen. Felicjan Sławoj Składkowski i zajmują miejsce na podium przydziałnym obok fotela marszałkowskiego.

Prezes Rady Ministrów odczytał orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jako przewodniczącego do czasu wyboru Marszałka Pan Prezydent Rzeczypospolitej powołał sen Leona Wollę, który złożył na ręce Pana Prezydenta ślubowanie senatorskie.

Przy bruczeniu okłaskach izby gen. Wolf zajmują miejsce przy stole przydziałnym i powołuje na sekretarzy sen sen. Fichnę i Kamińskiego, po uprzednim złożeniu przez nich ślubowania.

Z kolei składają ślubowanie wszyscy senatorowie z wyjątkiem nieobecnych sen. sen. Hempła i Kornego.

Przystąpiono do wyboru Marszałka Senatu. Po odczytaniu przez sekretarza sen. Kamitowskiego artykułów 12 i 21 regulaminu przewodniczący wezwał do zgłaszania kandydatur.

Sen. Fudakowski zgłosił kandydaturę sen. Aleksandra Prystora, zaś sen. Dąbkowski wysunął kandydaturę sen. Bogusława Miedzińskiego.

Przystąpiono do głosowania, przez oddawanie kartek, po czym przewodniczący zarządził 15-to minutową przerwę dla obliczenia głosów.

Po przerwie przewodniczący wznawia posiedzenie i komunikuje izbie rezultat wyborów. Na sali obecnych było 94 senatorów, głosów oddano 87, w tym ważnych 83. Bezwzględna większość wynosi 42 głosy. Senator Bogusław Miedziński otrzymał 59 głosów (oklaski), senator Aleksan-

der Prystor 24 głosy. A zatem Marszałkiem Senatu wybrany został sen. Miedziński.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął przed wieczorem wybranego Marszałkiem Senatu sen. Bogusława Miedzińskiego, który zgodnie z panującym zwyczajem zapytał Pana Prezydenta, czy nie ma zastrzeżeń przeciwko przyjęciu przez niego urzędu.

Pan Prezydent R. P. wyraził panu B. Miedzińskiemu swoje zadowolenie z jego wyboru i życzył owocnej pracy na nowym stanowisku.

WARSZAWA. Na stanowiska wicemarszałków Senatu wybrani zostali: Płk Dąbkowski Stefan, Pawelec Alojzy, Stolarski Blażej.

Rezultat wizyty króla Karola w Rzeszy

BUKARESZT. Dziennik „Curentul” zamieszcza wstępny artykuł póra swego naczelnego redaktora Seicaru, poświęcony spotkaniu króla Karola z kancelarzem Hitlerem. Autor podkreślając znaczenie rozmowy obu szefów państw stwierdza, że jest ona tym nowojęzyc, że król Karol nie jest jedynie głową państwa, lecz przedstawia on czynny autoritet, wobec czego wyniki tej rozmowy stają się wytycznym polityki państwowej. Autor stwierdza, iż tak Niemcy jak i Rumuni są zainteresowane w utrzymaniu jak najbardziej życzliwych stosunków gońców darczych.

KATASTROFA SAMOLOTU.

BRISBANE (Australia). W odległości 46 km od Brisbane rozbił się samolot wojskowy, 4 ludzi zginęli, zginęło na miejscu.

Jak się odbyło zajęcie Jaworzyny

ZAKOPANE. W dniu wczorajszym wojska polskie zajęły Jaworzynę z Podspadami na terenie Spisza oraz wieś Sucha Góra i Głodówka na terenie Orawy, a wreszcie w obrębie Pienińskości Lenica. Jednocześnie w kilku punktach granicznych nastąpiły znaczne wyrównania granicy, ustalone w toku rokowań komisji delimitacyjnej polsko-czeskosłowackiej.

W godzinach rannych na krańcach wsi Jurgowa po stronie polskiej na odcinku Jaworzyny zgromadziły się liczne tłumy mieszkańców wsi okolicznych, jak z Jurgowa, Bukowiny, Brzegów, Białki itd., które ustawiły się po obu stronach drogi oczekiwali ukazania się wojsk polskich. Wystąpiła

liczna banderka konna, orkiestra góralska oraz tłumy góralców i górali w barwnych strojach.

Pierwsze patrole zmotoryzowanych wojsk polskich wśród gromkich okrzyków zebranych tłumów góralskich przy dźwiękach skocznych marszów, granych przez orkiestry góralskie, przejechały w szyku bojowym przez granicę o godz. 9.45. Po przejściu pierwszych oddziałów przekroczyli granicę liczne zmotoryzowane oddziały armii polskiej, wśród serdecznych owacji zebranych na granicy tłumów ludności i gromkich okrzyków na cześć armii polskiej. We wsi Podspady już po stronie czeskosłowackiej ludność miejscowa witała serdecznie oddzia-

ły polskie, obserwując ich znakomita postawę, uzbrojenie i ekwipunek.

Równocześnie następowało zajmowanie miejscowości w Suchej Górze i Głodówce na Orawie. W przecieciu tych miejscowości, zamieszkałych wyłącznie przez ludność polską — wzięły udział tłumy mieszkańców Chocholowa, Witowa i Kościelisk. Gdy tylko pierwsze oddziały wojsk polskich przekroczyły granicę górali samorzutnie obalili słupy graniczne, dając wyraz głębokiej radości z powodu powrotu do Macierzy, a gdy oddziały polskie zajęły Suchą Górę i Głodówkę z pobliskich wsi góralskich zaczęły napływać tłumy ludności z orkiestrami, bratając się z rodakami do tej pory oddzielnymi kordonem granicznym. Okrzykam i muzyką ludność manifestowała swą radość. Na całym Podhalu dzień przejścia terenów na Spisz i Orawie posiadał charakter świąteczny. Wszystkie domy udekorowane zostały flagami narodowymi, a na terenie zajmowanych pojawiły się w miarę posuwania się naszych oddziałów coraz liczniejsze flagi i barwach narodowych polskich. W wielu miejscowościach natychmiast zaczęto usuwać i zdierać napisy czeskie.

Dyr. Feliks z Orłowej laureatem nagrody z fundacji Popowskiego

WARSZAWA. Komitet fundacji im. st. Popowskiego w roku bieżącym przyznał nagrodę w wysokości 2000 złotych p. Piotrowi Feliksowi, dyrektorowi gimnazjum w Orłowej na Śląsku, wybitnemu działaczowi związkowemu, w pracach towarzystwa szkoły ludowej, w pracach nad powołaniem do życia gimnazjum polskiego w Orłowej, w pracach w Macierzy Szkolnej, w harcerstwie polskim i w szeregu innych związków i organizacji, których był duszą i inicjatorem, nie bacząc na prześladowania obojętnej najeźdźców.

Uroczystość wręczenia nagrody fundacji odbyła się w dniu 27 listopada r.b. w sali rady miejskiej w Warszawie, z bardzo licznym udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wychowawczych i społecznych oraz z udziałem młodzieży gimnazjalnej.

Posiedzenie zarządu przez fundacji sędzia

Władysław Olewski, odczytując uzasadnienie jednomyślnego wyboru tegorocznego laureata, które brzmi:

„Za wytrwałą, pełną szlachetnej tężny pracą nad przysparzaniem narodowi walorów, polegających jego moc za swój nigdy nie słabnący wysiłek nad pogłębieniem w obywatelach ducha polskiego, za trud całego twego życia, uwieńczony połączeniem się z Macierzą, komitet fundacji składa ci niniejszym, czcigodnym panie, wyrazy serdecznego uznania i wdzięczności”.

Nastąpiło wręczenie laureatowi dyplomu i nagrody fundacyjnej.

Wzruszony laureat w słowach serdecznych dziękował za szczerze wyróżnienie, które go spikowało, podkreślając przede wszystkim zasługi w dziele odrodzenia Śląska całego szeregu cichych, szerszym ogółowi nieznanym działaczy śląskich.

Kronika telegraficzna

PARYŻ. Komunikat piski - sowiecki wysłał w Paryżu wczoraj za interesowne. Cała treść peryską zamieszcza ten komunikat grubym drukiem na naczelnym miejscu.

TOKIO. Samoloty japońskie zatrzymały w pobliżu m. Yangkai 10 dziesięć z żołnierzami chińskimi. Podczas bombardowania powietrznego zostały całkowicie zniszczone chińskie obiekty w miejscowości m. M'inging. Samoloty japońskie bombardowały również cofające się wojska chińskie w rejonie m. Tamczai (110 km na wschód od Kantonu).

BUKARESZT. Komunikat w sprawie stosunków polsko - sowieckich zamieściły wszystkie pisma na widocznych miejscach, podkreślając, że stosowane, jakie wzbudziły on w opinii publicznej.

Skład komisji regulaminowej Sejmu

Po dokonaniu wyborów wicemarszałków i sekretarzy Sejmu, zabrał ponownie głos marszałek Sejmu prof. Makowski.

Marszałek: — Przechodźmy do następnego zadania. Orędzie postanawia, że przedmiotem obecnej sesji nadzwyczajnej może być regulamin. Aby te sprawę rozważyć i przedstawić Izbie wniosek, czy i jakie zmiany regulaminu będą potrzebne, proponuję powołanie komisji regulaminowej, złożonej z 15 posłów. Wobec tego, że oprócz 15 kandydatów, zgłoszonych przez marszałka, były jeszcze zgłoszone kandydatury 6 posłów, zarządziłem głosowanie przez oddawanie kartek, po czym marszałek zarządził 20-minutową przerwę dla obliczenia głosów.

Po przerwie marszałek ogłasza wynik wyboru komisji regulaminowej. Głosowało posłów 204. Bezwzględna większość wynosi 102. Otrzymali głosów posłowie: Budzanowski 195, Orłowski 195, Jahoda-Zółtowski 194, Wadowski 194, Browiński 193, Deryng 192, Wenda 190, Jedynak 189, Doellinger 188, Głota 186, Zenczykowski 186, Szczepański 184, Błak 182, Stahl 176, Matras 175, ks. Lubelski 49, Dudziński 37, Sommerstein 26, Szymański 16, Stoch 9, Świejicki 7. Wobec tego większość, wymagana do wyboru otrzymało 15 posłów, wymienionych na początku tej listy.

Posłów, wybranych do komisji regulaminowej, marszałek prosi, aby zebrali się o godz. 16 min. 30 celem ukonstytuowania komisji i rozpoczęcia obrad. Na tym przerwa obrady. Dalszy ciąg obecnego posiedzenia wyznaczył marszałek na dziś godz. 11 rano. Wysłuchane będzie sprawozdanie komisji regulaminowej, po czym Sejm powołuje odpowiednio uchwały. Osobnych piśmiennych wiadomości kancelaria Sejmu nie rozosiła.

Na tym obrady zakończono.

DYMISJA PREMIERA IMREDEGO NIE PRZYJĘTA.

BUDAPESZT. Regent Horthy przyjął prasowe węgierskich kombatanów Takach-Tolvay i przewodce grupy posłów z terytorium przyłączonych do Węgier ministra bez teki Jarossa. W godzinach popołudniowych i wieczornych regent dwukrotnie konferował z prem. Imredy. Po wysłuchaniu opinii przedstawicieli węgierskiego świata politycznego regent zdecydował utrzymać rząd premiera Imredy przy władzy.

BUDAPESZT. Regent Horthy przyjął dziś o godz. 18 premiera Imredy i zakończył tym, że dymisja jego gabinetu nie przyjmując.

Leaderzy Stronnictwa Pracy na Śląsku w opinii urzędu prokuratorowskiego

Chorzów, 28. 11.

Wysoki Sądzie! Skoro tu na sali sądowej, na lawie oskarżonych zasiadają ludzie znani na terenie Śląska, jak: dr Tempka, redaktor Sopiński czy adw. Korfanti, jeżeli taka sytuacja nastąpiła, jeżeli Urząd Prokuratorowski akt oskarżenia sporządził, oskarżając wymienionych o sabotowanie wyborów do ciała ustawodawczego, to sam fakt istnienia tego oskarżenia i powagi zarzutów dowodzi, że do zagadnienia tego, do sprawy tej, do kompleksu wszelkich okoliczności, wiążących się z niniejszą sprawą, podchodzić należy w sposób zupełnie szczególny, wyjątkowy i pełen rozważli.

To nie jest akt oskarżenia rzucony lekomyślnie, to nie jest przedstawienie sądowe do rozwiązania zadania, którego wynikiem prokuratury mogłyby być wątpliwy, mógłby być wątpliwy z punktu widzenia celowości rozpatrywania tego zagadnienia, z punktu widzenia celowości rozpatrywania tego zagadnienia, z punktu widzenia możliwości oceny prawnej, czy też z punktu widzenia materialnego uzasadnienia zarzutów zawartych w akcie oskarżenia o tak wielkiej wadze funkcjonalnej. Prokuratura zdaje sobie sprawę z powagi zagadnienia. To też przystępując do omówienia okoliczności związanych z nim, pragnę zaznaczyć, że celem mego wy-

wodu będzie przedstawienie Wysokiemu Sądowi myśli przedstawiciela urzędu prokuratorowskiego na kanwie przewodu sądowego.

Następnie oskarżyciel publiczny poświęcił dłuższą chwilę historii powstania ulotki, wzywającej do bojkotu wyborów, której autorami byli osk. dr Tempka i red. Sopiński, przy czym prokurator w niepoehlebnych zdaniach wyraża się o urzędującym redaktorze „Polonii”, osk. Sopińskim, wytykając mu brak męskości w zeznaniach i chęć zrzucenia na siebie odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa. Osk. Sopiński w swych zeznaniach w czasie rozprawy nie wybił się ponad poziom — mówił oskarżyciel publiczny. Następnie prokurator poświęcił dłuższą chwilę zebraniu Stronnictwa Pracy w Rudzie, na którym osk. Tempka wzywał zebranych do bojkotu wyborów. Co się tyczy osk. Korfante, to prokurator zrzekł się oskarżenia z braku dostatecznych dowodów winy, tym bardziej, że całą sprawę transportu ulotki przeciwwyborczej z Chorzowa do Katowic wziął na swoje barki osk. Tempka.

Oskarżeni przyznają się do zarzucanego czynu, oświadczając jednak, iż nie mogą uznać swej winy — mówił w dalszym ciągu prokurator. Wysoki Sądzie! Mnie nie wolno być marzycielem, ale ludzie się nadzieją i do końca sprawy, do ostatniego słowa o-

skarżonych, do wyroku sądowego ludzi się będą, że oskarżeni z całą odwagą czynią przyznając wyraźną intencję działania, przyznają się i do winy.

Być może, że się zawiodę, wiara w dobre ludzkie instynkty nie zawsze harmonizuje z tym miejscem, ale jednak jest przeciw możliwości, że człowiek ogarniający syntetycznie, przeżywając w ciągu tych kilku czy kilkunastu godzin, to co uczynił — przeżyje nareszcie i uzna swój błąd. Co się tyczy prawnej kwalifikacji oskarżenia, to jest ona słuszna i trafna. Oskarżeni z całą świadomością w tej czy innej formie mierzyli do sabotażowania wyborów do ciała ustawodawczego.

W końcu rozważając winę oskarżonych zechce Wysoki Sąd oddzielić winę tych, którzy razem na tej lawie nie zasiadli, którzy jednak winni są, iż pierwsiestek nienawiści i fanatyzmu partyjnego wzięli przewagę nad zdrowym instynktem państwowym. Oskarżeni muszą przyjąć wrok z rąk Wysokiego Sądu. Tamci być może, kiedyś postawią siebie przed trybunałem własnego sumienia. Oby wtedy zrozumieli i sprawiedliwie ocenili swą winę.

Po przemówieniu 9 obrońców sąd zapowiedział publikację wyroku na czwartek 1-go grudnia godz. 16-tą.

FLAVIA STENO

# Widmo przeszłości

autoryzowany przekład z włoskiego Halszki Wiśniewskiej

24) (Ciąg dalszy).

— Duża różnica wieku była między nami.

— Tak. W tym także była ogromna. Niech się pan nie gniewa — dodała zarobliwie — ale wówczas, widząc ich razem, pomyślałam o czerwonym kapturku. Czy ojciec pański ma jeszcze ciągle takie straszne zęby, jak miał wtedy?

— Tak jest.

— Musi to być wielkim szczęściem dla człowieka interesów.

— Wielkim nieszczęściem natomiast dla człowieka interesów jest mieć takiego syna, jak ja.

— A może większym jeszcze nieszczęściem — zauważyła markiza — jest być synem człowieka interesów, gdy się ma taką duszę, jak pan.

— Może...

— Jeżeli się nie mylę, to, przez ten kontrast natur właśnie, usiłował pan owego tragicznego ranka, ocalić Leonardiego.

— Zgadła pani.

— Nie zgadłam jednak dotąd, w jaki sposób zamierzał pan to zrobić.

— Byłbym mu ofiarował kwotę, jakiej potrzebował, by uregulować najpilniejsze zobowiązania.

— Pan? A skądże by ją pan był wziął?

— Moja matka była bogata. A ja jestem pełnoletni.

Markiza uśmiechnęła się wzruszona:

— Biedny chłopcze! Z tym se clem nie będzie pan miał wielkiego szczęścia w życiu!

Przewyciężywszy jednak to chwilowe roztkliwienie, spytała zaraz:

— Ale skąd panu przyszedł ten pomysł? Dlaczego właściwie usiłował pan ocalić Leonardiego?

— Sądziłem, że mnie pani zrozumiała: czułem wyrzuty sumienia za ojca.

— Nie wydaje się panu zbyt słynnym to słowo?

Wyrzuty sumienia są następstwem winy. Otóż nie uważam, aby z punktu widzenia człowieka, interesów mogła być mowa o winie. Mój młody przyjacielu, wszyscy w tym świecie finansowym, postąpiliby tak, jak pański ojciec. Najlepszy dowód, że mój plenipotent, od którego właśnie dowiedziałam się o tym wszystkim, ani jednym słowem nie potępił postępowania komandora Falchieri. „Les affaires sont les affaires”, mój drogi. A ostatecznie Leonardiego miał także swe winy i swe obowiązki.

— Nie chciałbym panj obrazić — rzekł z lekką goryczą Mario — ale, doprawdy, zdaje mi się, że słyszę skuto ojca.

— Dlatego, drogi chłopcze, że jestem już stara, znam życie i, może nigdy nie byłam sentymentalna, jak ty.

— Uważa pani, że jestem sentymentalny?

— Bez wątpienia. A także jest pan człowiekiem zgoła nierealnym: dowodem tego, że był by pan zaofiarował majątek, odziedziczony po matce, Filipowi Leonardiego, aby zapłacił nimi swe zobowiązania względem pańskiego ojca — był pan zupełnie pewny, że on był by to przyjął.

— Byłbym to tak urządził, by nie wiedział, skąd te pieniądze pochodzą.

— A tak, pieniądze, które spadają z nieba! Takie rzeczy, mój kochany, mogą się zdarzać tylko w romansach; w życiu zaś, widział pan sam: jeżeli czło-

wiek, naprawdę godny tego imienia, popełni błędy nie do naprawienia, płaci za nie.

— Zatem pani, wierząca, pobożna uznaje samobójstwo?

— Niech mnie Bóg bron! Powiedziała: „Płaci”, a nie dodałam: „do swych win i błędów dołącza jeszcze występki”. Ja nie sądzę czyni Leonardiego; chce tylko powiedzieć, że, gdyby pan był wykonał swój szlachetny zamiar, był by się pan spotkał z odmową.

— Panj mnie zupełnie zniechęca!

— Do czego? Teraz!

— Teraz? Ależ przecież dzieło zadośćuczynienia za zło, popełnione przez mego ojca, jest jeszcze do zrobienia! Filip Leonardiego niestety nie żyje, ale pozostała wdowa i dzieci.

— I pan chciał by? — spytała z niepokojem stara dama.

Nie odpowiadając, Mario Falchieri położył na stoliku z zinną już czekoladą, tęczkę skórzaną.

— Jeżeli jutro Meri Leonardiego nie będzie mógł ucieść sumy pasywów, powstała z likwidacji, meble Leonardiego zostaną zbytywane.

— Nie może być?

— Niestety tak.

— Tak szybko?

— Nie mogę zrozumieć, co za szaleństwo ogarnęło mego ojca. Dochodzę do przekonania, że chce chyba skończyć z rodziną Leonardiego jak najprędzej, by nie słyszeć już więcej o nich. Może i ta bezwzględność i to szaleństwo są tylko wyrzutami sumienia...



W drodze powrotnej z Londynu do Bukaresztu przybył do rezydencji kanclerza Hitlera w Obersalzberg król Rumunii Karol II, w towarzystwie Wielkiego Wojewody ks. Michała, celem złożenia wizyty kanclerzowi. Na zdjęciu — moment powitania króla Karola przez kanclerza Hitlera.

## Bohaterowie nauki

Uroczystości ku czci Marii Skłodowskiej-Curie, w czasie których hołd zasługom genialnej Polki złożyły dwie jej Ojczyzny — Francja i Polska, daly aksamit do przytoczenia interesujących szczegółów z życia wielkich uczonych, badaczy i odkrywców. O bohaterstwie i poświęceniu życia przez naukowców mało na ogół wiemy, a samo już określenie „bohater” niezbyt się nam kojarzy z cichą i skromną postacią pracownika laboratorium.

Te momenty podkreślili w swoich przemówieniach radiowych Prezydenci Polski i Francji, mówiąc o zasługach małżonkówek Curie. Z grupy radiologów bodaj najwięcej było męczenników nauki, a doświadczalne eksperymenty w dziedzinie radiologii najczęściej pochłonyły ofiar. Znany np. jest fakt, jak to Piotr Curie, badając działanie ciał radioaktywnych na skórę i organizm ludzki, obnażał własne ramię i na nim obserwował skuteczność fal radiowych, nie zważając, że oparzeliny promieniami radiowymi są bolesne i zubożce dla organizmu.

Angielski uczone, dr Fowler, przy doświadczaniach laboratoryjnych nad promieniami radu postradał prawą rękę. Ale to tylko jeden przykład z legionu uczonych, którzy w walce z wrogami ludzkości narażają się na kalectwa, a nieraz nawet na utratę życia.

Wśród mędzów nauki nigdy nie brakło ochotników, gotowych uczynić z siebie ofiary, byle tylko przyczynić się do ulżenia cierpienia ludzkości. Niedawno w jednym ze szpitali angielskich badacze potrzebowali „ludzkiego materiału doświadczalnego” dla ustalenia wpływu zepsutego powietrza na organizm. Niezwłocznie zgłosiło się kilku studentów-medyków. Umieszczono ich w szklanej gablotce, tak szczelnej, że świeże powietrze nie mogło do nich przeniknąć. Po upływie kilku godzin, gdy powietrze w gablocie zostało zużyte, młodzieńcy poczuli się dusić, znosząc niesamowite męki podczas gdy profesorowie, obserwując ich reakcje, uzyskiwali ważne dane, bez których prace ich nie mogłyby się posunąć naprzód.

W wielu wypadkach sam uczone poddaje się okrutnym eksperymentom, wobec których błędna okropności inkwizycji. Profesor Haldane z Cambridge zadawał sobie różnego rodzaju tortury, gdy prace doświadczalne tego wymagały. Kazał się np. pewnego razu zamknąć w komorze o bardzo wysokiej temperaturze, gdzie piekił się żywcem, a po wyjściu z celi skóra uczonego opadała z ciała platkami. Inny znomy uczone, zajmując się problemem „zmęczenia fizycznego”, skonstruował bocyk, jakiego używają cyklisty podczas zimowego treningu na sali. Na bocyklu tym uczone ów jeździł aż do ostatecznego wyczerpania sił, podczas gdy obecny przy tym „sporcista” asystent notował skrupulatnie interesujące uczonego przejawy.

Ale największymi bohaterami nauki są radiolodzy i rentgenolodzy. Każda oparzelina promieniami Rentgena powoduje nieogłębłą się ranę, utratę członków, ślepotę lub śmierć. Dr Edward Hall zaprzestał swych doświadczeń rentgenologicznych dopiero wówczas, gdy owe cudowne, a zarazem straszne promienie zniszczyły mu obie ręce i wypaliły oczy. Długa jest lista bohaterów nauki: Pasteur — zaszczepiający sobie wściekliznę, Koch — eksperymentujący z lascecznikami gruźlicy, Ehrlich — cudem unikający straszliwych krętków kłły, aż do naszych dzisiejszych skromnych krwiodawców — akademików.

A jak wynagradzamy bohaterów i męczenników nauki? Dr Ronald Rose, który odkrył zarazek malarii, umożliwiając przez oczyszczenie od moskitów strefy panamskiej, budowę kanału, łączącego dwa oceany i ratujący po za tym miliony umierających na malarię, zmarł w nędzy. Bogata Anglia nie miała kilkuset funtów dla swego rodaka. Parlament angielski na prośby uczonego o zapomogi za każdym razem dawał odmowną odpowiedź.

Jedno z angielskich pism medycznych, pisząc o zasługach dra Rose, słusznie stwierdza: „Gdyby Rose był admirałem, był może nie umarby na barlogu”.

L. W.

— A co pan chciał by uczynić?

— To, czego nie mogłem zrobić dla ojca, chciałbym użyć dla wdowy i dzieci: ocalić ich. W tej teście znajduję się, w walorach i w gotówce, suma, wystarczająca do uratowania domu i nazwiska Leonardiego. Chciałem zrealizować papiery i przynieść jedynie gotówkę: nie udało mi się to jednak. Ale papiery są wszystkie państwowe i wszystkie na okaziciela: stąd, łatwo je będzie wszędzie ulokować. I właśnie przyszedłem prosić panią, by zechciała dopomóc mi w tym dziele zadośćuczynienia.

— To znaczy?

— Chciałbym, by pani wyznała jakiś sposób, aby rodzina Filipa Leonardiego zgodziła się przyjąć tę pomoc.

— I to się panu wydaje takie łatwe? Wysłuchałam pana z przyjemnością, bo dobrze jest od czasu do czasu spotkać takiego, jak pan, człowieka. Ale... pan całkiem buja w powietrzu, drogi chłopcze, a po ziemi, niestety, trzeba chodzić na nogach!

— Nie rozumiem.

— Rodzina Filipa Leonardiego nie przyjmie jałmużny ani od pana, ani od nikogo innego.

Wypowiedziała ten wyrok prawie surowo. Wydało jej się, że czuje samą upokorzenie, jakiego doznał by Leonardiego, gdyby ktoś osmielił się złożyć im tak zachwałą ofertę.

— Och — zawołał młody człowiek dotknięty — jakie to smutne, że nawet pani nie może mnie zrozumieć!

Markiza pośpieszyła złagodzić surowość swych poprzednich słów:

— Rozumiem pana doskonale, — rzekła — ale czystość intencji pana nie odjęła by wcale temu gestowi charakteru pomocy i wsparcia, to znaczy upokorzenia.

— Ale gdyby pani sfingowała, że jest krewny, który pragnie im dopomóc?

— Nie posiadają podobnie szlachetnych krewnych.

— Bezmierny przyjaciel?

— Panie Falchieri, niech pan nie nalega. Pozwoli pan, że mu ja z kolei zadam pytanie:

— Czy sądzi pan, że gdyby to było możliwe, ja sama nie usiłowałabym nic zrobić z moim bogactwem. Ale nie mam prawa zmieniać sytuacji, zesłanej przez Boga, dla Jego tylko celów. Poza tym interwencja taka mogła by być, to wie, jak interpretowana przez ludzi. Tam jest młoda jeszcze kobieta i młodziutka dziewczyna. Całym majątkiem ich obydwojch jest ich uczciwość. Nie wolno, nawet w najszlachetniejszych intencjach uczynić najmniejszego kroku, który by mógł upoważnić złośliwych do rzucenia choćby tylko cienia podejrzenia na dobrą sławę tych biednych kobiet. Niech mi pan wierzy: proszę zrezygnować. Bóg patrzy w pańskie serce, a matka pana, na tam tym świecie, będzie zadowolona z syna!

— Ale dzieci Filipa Leonardiego będą clerpieć!

— No więc co? To będą clerpieć! Czyż taki nie jest los nas wszystkich na tej ziemi?

Młody człowiek chwycił ręce markizy, i nie mogąc już opanować swej tajemnicy, zawołał:

— Ach, ja nie mogę znieść myśli, że Bianka - Maria pozostanie w nędzy!

Nie zdziwił się wcale, usłyszawszy odpowiedź markizy:

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Z H U T Y K O P A L N I

## Na drodze do uregulowania stosunków pracy w handlu

Została niedawno zawarta umowa zbiorowa w sprawie warunków pracy w sklepach kolonialnych. Wydawać by się mogło, że jest to jedna z wielu umów zbiorowych, jakie ostatnio dochodzą do skutku, i których ilość niezmiernie wzrosła od czasu wydania w 1937 r. ustawy o układach zbiorowych pracy. Układ, zawarty jednak dla pracowników handlowych, ma swoją specjalną wymowę, jest to bowiem

**PIERWSZA W POLSCE PRÓBA UREGULOWANIA WARUNKÓW PRACY W JEDNEJ Z NAJTRUDNIEJSZYCH DZIEDZIN ZATRUDNIENIA, W KTÓREJ PRACOWNIK NALEŻAŁ DO KATEGORII NAJBARDZIEJ MOŻE WYZYSKIWAJĄCYCH PRACOWNIKÓW.**

Wszelkie dotychczasowe wysiłki, zmierzające do poprawy warunków pracy ekspedientów sklepowych, podejmowane czy to ze strony samych pracowników, czy też ze strony władz państwowych, — nie dawały żadnych wyników. Nie daly również rezultatów próby, czynione w okresie największego bezrobocia: 1931—1932 r., kiedy specjalne wojewódzkie komisje do walki z bezrobociem, starały się uregulować czas pracy w różnych gałęziach zatrudnienia i przez skasowanie godzin nadliczbowych trudnić większą liczbę pracowników. Usiłowaniami tymi objęte były również sklepy spożywcze, pracownicy w nich jednak, tak dawniej, jak i dziś stale pracują ponad 8 godzin, przeważnie 10, 12 do 14 godzin dziennie. Tak długiemu dniu pracy nie odpowiadały bynajmniej zarobki ekspedientów, przeważnie bardzo niskie, bez względu na zajęcie w ich stopniowe podwyższenie. Jeszcze gorszy był los praktykantów, pracujących przeważnie za groszowe pensje, lub nawet bezpłatnie.

Wprawdzie warunki pracy ekspedientów we wszystkich rodzajach sklepów są przeważnie ciężkie, najbardziej jednak pokrzywdzeni są pracownicy sklepów spożywczych, ponieważ sklepy te są znacznie dłuższe otwarte (często od 6-cj rano) zarówno w dzień zwykły, jak i w dzień przedświąteczny (do 8-cj wieczór). Ekspedientów tych sklepów zwykle nie otrzymują wolnego

czasu w ciągu dnia na obiad, muszą jeść byle jaki posiłek za ladą sklepową, a i po zamknięciu sklepów przeważnie nie są wolni, muszą bowiem zrobić porządek i przygotować wszystko do sprzedaży na dzień następny.

Trzeba wziąć przy tym pod uwagę fatalne w wielu sklepach warunki higieniczne pracy: zimno, konieczność stania przez cały dzień na zimnej, często kamiennej posadzce, brak urządzeń higienicznych: umywalk, urzędów, do których trzeba chodzić przez podwórze itp. warunki, wpływające nie tylko na zdrowie pracowników.

W takich warunkach pracy i płacy, w większości pracowników

**NIE MIAŁA ŻADNYCH WIDOKÓW NA POLEPSZENIE SWOJEJ DOŁI, NA USAMODZIELNIENIE SIĘ GOSPODARZE.**

Z głodowych pensji trudno było zbierać odpowiedni kapitał, aby pracować z czasem na siebie. Z punktu widzenia natomiast interesów społecznych jest rzeczą niezmiernie pożyteczną, aby pracownicy, wyszkoleni praktycznie w ciągu wielu lat pracy, stawali się z kolei sami kupcami i

wpływali na zdrowy rozwój stanu kupieckiego w Polsce.

Zawarta obecnie umowa zbiorowa reguluje zarówno czas pracy, jak i płace pracowników. Gwarantuje ona dwugodzinny przestaw obiadowy dla każdego pracownika, oraz prawo do pracy 2 razy w tygodniu tylko przez pół dnia: od 8 do 14, lub od 14 do 19, jako rekompensatę za dłuższą pracę w dniu przedświąteczne.

Jako minimum płacy pracownika, po ukończeniu praktyki, ustalono 180 zł miesięcznie, ponadto zagwarantowano im 13-ty pensję, oraz automatyczne awanse. Płace praktykantów wynosić mają w ciągu 3-ich lat praktyki od 50 do 150 zł zależnie od censusu wykształcenia.

Jeżeli weźmie się pod uwagę całokształt sytuacji pracowników w handlu spożywczym, umowa zbiorowa, zawarta dla pracowników w sklepach kolonialnych jest niezmiernie ważnym precedensem, który, odpowiednio dopilnowany i wprowadzony w życie, z pewnością będzie tylko pierwszym krokiem na drodze do uregulowania całokształtu stosunków pracowników handlowych.

## Postulaty urzędników kolejowych

W Katowicach odbył się zjazd prezesów kół i zrzeszeń Okręgu Śląskiego Związku Urzędników Kolejowych. Obrady zajął prezes okręgowy Płazek. W dłuższym referacie prezes Hamuliński omówił zagadnienia gospodarcze kraju i udział pracowników kolejowych w budowie zębów niocarstwowej Polki wskazując na konieczność zwartego działania, organizacyjnego.

Sekretarz zarządu głównego Związku Urzędników Kolejowych Cieszyński przedstawił akcję zarządu głównego o zniesienie podatku specjalnego i reformę ustawy uposażeniowej. Wskazał też na zabiegi o przyznanie wszystkim pracownikom dodatku służbowego — przeliczenie starszeństwa służbowego przy pominięciu awansowych. Po dyskusji, która miała przebieg bardzo ożywiony uchwalono rezolucję w której zjazd podzwiera traci z Zaolzia w wolnej Polsce. W dalszej części rezolucji zjazd stwierdza stale postępującą pauperyzację pracowników niższych i średnich, wobec szeregowej się drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. Dodatek 10 proc. — przyznany niektórym miejscowościom zagadnia tego nie rozwiązuje. Cały Śląk tworzy jeden Okręg przemysłowy, wobec czego zachodzi konieczność rozszerzenia dodatku drożyzniowego na wszystkie miejscowości Śląska i to w poprzednio obowiązującej wysokości 40 proc. jak tego domagał się kongres reprezentujący wszystkich pracowników, zatrudnionych na obszarze województwa, odbyły w dniu 27. 11. 1937 r. w Katowicach. Dalej zjazd apeluje do władz kolejowych o całkowite wyczerpanie przysługującego kontyngentu awansowego: — a) zniesienie podatku specjalnego przy uposażeniach do 400 zł. b) wypłacenie zapomogi: zniżowej wszystkim pracownikom, a przedewszystkim tym, którzy utracili dodatek funkcyjny bez przywrócenia dodatku wyrównawczego, który im przysługiwał oraz pracownikom, którym po roku 1934 powiększył się stan rodzinny, o ustawie uposażeniową, uwzględniającą dodatki rodzinne, szczeble i mieszkanie, d) o zwrot opłat szkolnych i e) przeprowadzenie awansów według listy starszeństwa. Wreszcie zjazd apeluje o utworzenie stanowiska kolegowego grupy 9 dla kategorii pracowników, których normalna kariera służbowa kończy się obecnie w grupie 10 bez przynajmniej składania egzaminu specjalnego i średniego censusu naukowego i przyznania rodzinom emerytów opieki lekarskiej i przyjmowanie do służby kolejowej przede wszystkim synów kolejarzy. Z okazji 20-lecia Niepodległości Państwa Polskiego zjazd apeluje o wydanie amnestii dla zalcinara kar porządkowych nałożonych do roku 1936 i kar dyscyplinarnych sprzed 5 laty za czyny nie hańbiące.

## Hydroplan dla armii ufundowali robotnicy Huty Bankowej

Dąbrowa Górnicza, 28. 11.

Codziennie się prawie czyta o uroczystościach przekazywania Armii rozmaitego sprzętu na jej dobro, jednakże przy każdym takim nowym dowodzie zrozumienia dla potrzeb obronności kraju, ogarnia każdego wzruszenie i dopiero wtedy zdajemy sobie sprawę jak wielka łączność istnieje między armią a społeczeństwem, jak wielkie poparcie moralne znajduje armia w szerokich rzeszach obywateli. I nie dziwnego, bo na wskrośzenie tej armii czekałszy tyle lat, bo nie kto inny — tylko Ona zapewniła nam pozostawienie namże najważniejszych praw w stosunku do zaołańskiego Śląska i nie kto inny tylko Ona silna i należyte wyekwipowana, zapewni nam odpowiednio miejsce w rzędzie państw europejskich.

Onegdaj w Dąbrowie Górniczej nastąpił uroczysty akt przekazania naszej Marynarce Wojennej wodnopłatu ufundowanego ze składek pracowników umysłowych i fizycznych „Huty Bankowej”. Przekazany samolot typu R. W. D. 17 wykonany w Polsce, według planów polskich inżynierów Rogalskiego. Według chow-kiego i Drzewieckiego jest wyrazem najnowszych zdobyczy techniki w tego rodzaju maszynach. Między innymi posiada urządzenia, które umożliwiają mu zarówno startowanie i lądowanie na ziemi, wodzie śniegu i po wysłuchanej Mszy polowej, przedstawiają le pracowników dołonał symbolicznego doręczania samolotu, a reprezentant Marynarki Wojennej Komander Trzaska-Dursk w prostych żołnierskich ale pięknych słowach po dziękował ofiarodawcom za tak hojny dar.

**PIERRE NORD**

# LINIA MAGINOTA

(Podwójna zbrodnia na linii Maginota)  
Przekład autoryzowany z francuskiego

— W przeciwnym razie — można by szaleć... — No, tracimy drogi cenny czas. Jeszcze mam tutaj z godzinę roboty. Zatelefonuję do Bruchota, aby go uprzedzić, że się do niego spóźnimy.

— Halo, kapitan Bruchot? Tutaj major Espinac. Słuchaj pan, kapitanie, dochodzi dziesiąta. Nie będę u was przed dziesiątą. Zawiadamiam pana o tym po pierwsze, aby go przeprosić, a po drugie, aby pan nie trzymał ludzi w bezczynności. Aby już nie tracił niepotrzebnie czasu, proszę zebrać u siebie swoich oficerów punktualnie o godzinie dziesiątej w tylnym posterunku. Dziękuję.

— Do diabła! — zaklął Bruchot. Nie był nawet na tyle ostrożny, aby powiesić słuchawkę. — Nigdy nie skończymy z tym durniem!

Bruchot nie był człowiekiem nadającym się do służby w czasie pokoju. Mierzliły go drobne przeciwności codziennej służby, drobne i żmudne przygotowania, charakter do szkoły, jaki przybrała armia francuska od czasu zakończenia wojny światowej i wreszcie rola nauczyciela, jaką grać musiał bez żadnych ku temu skłonności. Były to zresz-

ta jego jedyne zalety wojskowe. Zawiesznie broni stało się końcem jego kariery. — Człtu do doskonale i srodze nad tym bolal.

Tego dnia był w dodatku w wściekłym humorze.

— Niech już raz będzie jakaś wojna — mamrotal. — Niech już wszyscy zdolni do czegoś staną pod bronią.

Przeszedł do sąsiedniej izby, po drodze nawymyślał gawędzącym telefonistom i pisarzom, zatrzymał się przed tablicą rozdzielczą centrali telefonicznej, wyciął cztery wtyczki linii swoich dowódców plutonów, aby móc z nimi mówić równocześnie; piorunował z kilkusekundowym opóźnieniem...

— No jesteście wreszcie wszyscy czterej! Rychło w czasie! Pan major d'Espinac od Zawracania Głowy nie zrobi nam zaszczytu złożenia wizyty przed dziesiątą. Do tego czasu życzyć sobie, abyście dali ludziom jakąś robotę. Róbcie, co chcecie — ja osobiście gwizdę na waszrko. Bądźcie o dziesiątej na moim tylnym posterunku. Ale nie chce wcześniej oglądać waszych gęb!

Powiesił słuchawkę. Widok sierżanta łączności, który pod swoim hełmem radiowym zanosił się od śmiechu, obudził w nim świadomość, że popełnił gruby nietakt,

tym gorszy, że działo się to w obecności kilku szeregowych... Zamiast uspokoić go myślał ta wywołala w nim istny szal.

— Co wy tam wszyscy róbcie, do jasnej cholery! Bąki zbijacie?! Nie macie nic do roboty? Sierzanie! Proszę zasiąść do aparatu Morse'a. Wszyscy inni, łącznie z telefonistami i pisarzami, do słuchawek! Proszę nadawać cokolwiek — chociażby dziesięć gazetę. Turaj, proszę! Dwa najgorsi posiadzą w pace. A kto pierwszy podniesie ęb, będzie miał z mną do czynienia!

Jednym susem znalazł się w magazynie. Owymi dziwnym zwyczajem ludzi złej woli, z punktu przyczepił się do drobiazgu bez najmniejszego znaczenia, co było pretekstem do dalszych wybuchów złości. Na magazyniera, który podniósł się z miejsca i stał wyprostowany na baczność, spojony ze strachu, wrzasnął:

— Gdzie etykiety, do stu tysięcy piorunów?! Ile razy trzeba powtarzać?

— Panie kapitanie, melduję posłusznie, że nie wszystkie etykiety są wypisane. Pomniaw potrzebuję tylko kwadransa na wypalenie, pomyślałem sobie... nie chciałem dwa razy wykonywać tej samej roboty...

— Nie mnie to nie obchodzi. Należcie te, które są gotowe i wypisane.

— Panie kapitanie, etykiety są w obozie. — W obozie niedolego! Przynieście je natychmiast, a żywo! Jeśli nie będziecie z powrotem za dwie godziny, wlepię wam dzień paki za każdą minutę spóźnienia!

Magazynier wyleciał jak z procy. Bruchot skoczył teraz do warsztatu. Począł biegać wzdłuż i wszerz, niczym lew po klatce. Musiał jednak przyznać się do

porażki: wszystko było w porządku, nie miał nic do zarzucenia. Wszyscy zawzięci pracowali, nie zwracając na niego najmniejszej uwagi. W izbie rozlegał się charakterystyczny warkot małego motorku elektrycznego, nad którym ślezał podoficer rusznikarz. Motorek wprawiał w ruch wirarkę, która dziurkowała blachę, podtrzymywaną przez żołnierza. Inny żołnierz zaznaczał pracę do wykonania na drugiej blasce przy pomocy wylona i sztychu.

Hałas był tak piekielny, a robotnicy tak zajęci pracą, że nie usłyszeli nawet, gdy ich kapitan potknął się o leżącą szynę i jak długo runął na podłogę. Zdążył jeszcze wyciągnąć rękę i oparł się na nich, ale zadrasnął się w duży palec. Krew zaczęła sączyć się z rany. Wyszli wściekli.

W chodniku uspokoił się nieco. Rozpoznał marsz tam i z powrotem. Dokuczał mu chłód. Powrócił do swego pustego gabinetu, gdzie starannie umył ręce, poczym oparł się o kaloryfer, i utkwiwszy przed siebie mętnie spojrzanie, pogrążył się w rozmyślniach.

Pięć minut przed dziesiątą sierżant Marrier z czwartego plutonu znalazł się w towarzyszytwe swego następcy, wyznaczonego już z góry na niedaleki dzień jego przejścia w stan spoczynku, w chodniku, prowadzącym z izb bojowych do rotundy B. Uważając, że przybyli zbyt wcześnie, obaj podoficerowie wykonalni w tej zwrot, nie chcąc zjawić się nie w porę, w myśl starego francuskiego przysłowia wojskowego: „przed czasem czas jest nieodpowiedni”.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# SPORT — WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Śląsk zdobywa nagrodę wojewody warszawskiego

### Z gimnastycznych mistrzostw Polski

(Korespondencja własna)

Sobota 26. XI i niedziela 27. XI.

Panowie:

Mistrzem Polski na koniu (wołyzie) został 1. Kosman (W-wa) 18.033 pkt. przed 2. Pietrzykowskim (W-wa) 17.933 i 3. Szlosarskim (Śląsk) 17.400.

Tytuł mistrza na kółkach: 1. Kosman (W-wa) 19.266 pkt., 2. Śladek i Kosman po 18.567 pkt., 3. Breguła (Śląsk) 18.133 pkt.

Cwiczenia wolne: mistrzostwa zdobył 1. Pietrzykowski (W-wa) 19.033 pkt., 2. Gaca (Śląsk) 18.100 pkt., 3. Kosman (W-wa) 18.033 pkt.

Mistrz na poręczach: 1. Pietrzykowski (W-wa) 19.000 pkt., 2. Śladek i Kosman po 18.567 pkt., 3. Breguła (Śląsk) 18.334 pkt.

Skoki przez konia: 1. Kosman (W-wa) i Gaca (Śląsk) po 19.334 pkt., 2. Pietrzykowski (W-wa) 19.333 pkt., 3. Breguła (Śląsk) 18.867 pkt.

Cwiczenia na drągu: 1. Breguła (Śląsk) 19.03, 2. Lewicki (Kraków) 18.10, 3. Pietrzykowski (W-wa) 18.00.

#### MISTRZOSTWA GIMNASTYCZNE POLSKIE.

Wyniki szczegółowe.

Panowie.

Klasyfikacja ogólna: 1. Kosman Edmund (Warszawa) 111.133 pkt. Nagroda PUWF, 2. Pietrzykowski Wincenty (Warszawa) 111.032 pkt., 3. Breguła (Śląsk) 108.268 pkt., 4. Gaca (Śląsk) 107.033 pkt., 5. Lewicki (Kraków) 106.068 pkt., 6. Szlosarek (Śląsk) 105.133 pkt., 7. Noskiewicz (Warszawa) 8. Pradela (Śląsk), 9. Śladek (Śląsk), 10. Bettyna (Bydgoszcz).

Pierwszych ośmiu stanowiąc będzie reprezentację Polski przeciw Niemcom za dwa tygodnie.

Panie.

(Ogólna klasyfikacja.) 1. Skirlińska (Kraków) 89.767 pkt. Nagroda Zw. Związków Sport., 2. Stepińska (Kraków) 86.834 pkt., 3. Finowna (Warszawa) 80.698 pkt., 4. Woj-

ciechowska (Kraków) 78.900 pkt., 5. Osadnik-Ogermanowa (Śląsk) 78.534 pkt., 6. Wołakówna (Kraków) 77.966 pkt., 7. Sierońska (Śląsk) 77.531 pkt., 8. Chmielińska (Kraków) 76.500 pkt.

Panie.

Skokis: 1. Stepińska (Kraków) 18.700, 2. Skirlińska (Kraków) 18.500, 3. Sierońska (Śląsk) 17.366.

Cwiczenia wolne z przyborami: 1. Skir-

lińska (Kraków) 18.433, 2. Thiemówna (Śląsk) 17.167, 3. Stepińska (Kraków) 17.033.

Poręcz: 1. Skirlińska (Kraków) 17.434, 2. Stepińska (Kraków) 17.334, 3. Osadnikówna-Ogermanowa (Śląsk) 17.00.

Cwiczenia równoważne: 1. Skirlińska (Kraków) 17.200, 2. Sierońska (Śląsk) 16.733, 3. Laskówna (Kraków) 16.300.

Nagrodę p. Wojewody Warszawskiego dla najlepszego zespołu uzyskała drużyna Śląska.

## Niedziela piłkarska za granicą

Podajemy niedzielne wyniki piłkarskiej ligi węgierskiej:

Hungaria — Kispest 3:3, Phoebus — Ferencvaros 4:4, Budafok — Zuglo 3:1, Bocskai — Elektromos 1:1, Nemzeti — Ujpest 0:4, Szerketaxi — Szeged 2:2, Salgotarjan — Szolnok 2:1.

Wyniki mistrzostw Italii: Novara — FC Mediolan 2:1, Lazio — Sampierdarena 1:0, FC Livorno — FC Triest 1:0, Genoa — FC Modena 5:1, FC Turin — FC Neapol 3:0, FC Bologna — Juventus 1:0, FC Bari — FC Lucca 1:1, Ambrosiana — AS 0:0.

Wyniki meczów we Francji: Racing Paryż — Arsenal Londyn 1:1, FC Sete — Excelsior Poubaix 4:2.

# Z przygotowań do F.I.S.



W związku z narciarskimi mistrzostwami świata, odbędzie się w Zakopanem w dniu 13 lutego 1939 r. posiedzenie dyrekcji międzynarodowej federacji narciarskiej (F.I.S.). Ponadto przewidziane jest drugie posiedzenie federacji w dniu 15 lutego.

Ostatni komunikat dyrekcji Międzynarodowej Federacji Narciarskiej komunikuje, że ustalona została następująca lista sędziów dla skoków narciarskich w mistrzostwach świata w Zakopanem:

1) do skoków otwartych — Stanisław Facher (Polska), Gustav Raether (Niemcy), Harald Roemcke (Norwegia).

2) do skoków w kombinacji: Roman Loteczka (Polska), Christian Meisser (Szwajcaria), Yrjöe Kaloniemi (Finlandia).

Zastępcami w obu kategoriach skoków mianowano: Gui Schmidta (Niemcy), dr H. Szakowskiego (Polska), Halvor Arnesena (Norwegia).

Zarządy zagranicznych kolej przyjęły na ogół przychylnie prośbę Polskiego Organizacyjnego Komitetu zawodów FIS w Zakopanem o przyznanie zniżek kolejowych uczestnikom zawodów FIS w Zakopanem. Otrzymało odpowiedzi z 22 państw, z których tylko dwie odpowiedzi były odmowne. Znakomita większość krajów przyznała wydatne zniżki przejazdowe uczestnikom

zawodów, co przyczyni się niewątpliwie do licznego zjazdu z zagranicy.

W dniu 13 grudnia br. odbędzie się w Warszawie, w lokalu Lig. Popierania Turystyki o godz. 17 posiedzenie ścisłego Komitetu Zawodów FIS.

W dniu 7 grudnia obradować będzie w Krakowie komisja reprezentacyjna zawodów FIS.

## Niemcy pokonały Francję w hokeju

W dziesiątym międzypaństwowym meczu hokejowym rozegranym w Paryżu pomiędzy Francją i Niemcami zwycięstwo odniosli Niemcy w stosunku 3:2 (1:1). Warto zaznaczyć, że Niemcy dotychczas nie przegrały żadnego meczu hokejowego w Francji.

## Ruud pamiętnikarzem

Jak wiadomo, słynny norweski narciarz Sigmund Ruud zachorował na zapalenie płuc i przez dłuższy czas nie będzie mógł brać udziału w czynnym życiu sportowym. W przymusowo odпочыnek Ruud wyzyskał dla napisania pamiętników. Pamiętniki Ruuda napisane bardzo żywo wywołały w Norwegii duże zainteresowanie.

## Kraków walczy z przejawami brutalności na boiskach

Przejawy brutalności na boiskach krakowskiego OZPN karane są ostatnio przez Wydział Gier i Dyscypliny z całą surowością.

Ostatnio zarząd KOZPN ukarał 19 piłkarzy różnych klubów karami — od nagany do trzymiesięcznej dyskwalifikacji za niesportowe zachowanie, względnie — za brutalną grę.



Od lewej: Kalus, Scheibertówna, trener węgierski Urbary i Kalusówna w czasie treningu sztucznych torów w Katowicach.

## Lwów zdobył puchar Pana Prezydenta R. P.

W niedzielę przy pięknej jesiennej pogodzie rozegrany został we Lwowie finałowy mecz piłkarski o puchar P. Prezydenta R. P. między reprezentacjami Krakowa i Lwowa.

Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Lwowa w stosunku 5:1 (1:1).

Na boisku Pogoni zgromadziło się ponad 5000 widzów. Z ramienia PZPN przybył na mecz prezes PZPN, pułk. dypl. Głabisz. Stawili się nadto licznie reprezentanci lwowskich władz.

Tak wysokie zwycięstwo Lwowa jest w zupełności zasłużone i odpowiada przebiegowi gry. Reprezentacja Lwowa grała łoskotnie, miała swój dobry dzień, a szczególnie mącą i pewną przewagę osiągnęła w drugiej połowie gry. W tym okresie Kraków zupełnie skapitulował, a w ostatnich minutach gry zrezygnował nawet z walki. Forma reprezentacji Lwowa była pod każdym względem zadowalająca.

## „Co każdy sędzia piłkarski wiedzieć powinien?”

Nakładem PZPN ukazała się w opracowaniu Wydziału Spraw Sędziowskich PZPN książka pt. „Co każdy sędzia piłkarski wiedzieć powinien?”, która zawiera najnowsze oficjalne przepisy gry w piłkę nożną. Na podstawie tych przepisów podano w 354 komentarzach autorytatywną i szczegółową wykładnię przepisów, oraz prawa i obowiązki sędziego, kapitanów drużyn i zawodników.

Ze względu na wszechstronną treść książki, omawiającej wszelkie przebiegi gry w piłkę nożną, zarząd OZPN postanowił wprowadzić obowiązek zakupu po 1 egzempl. książki przez: zarządy OZPN wydziałów gier i dyscypliny, kluby zrzeszone w lidze PZPN oraz kluby lig okręgowych, względnie kl. A, zrzeszone w OZPN.

## Zlikwidowanie Kortów AZS.

Zasłużona dla rozwoju sportu tenisowego w Krakowie sekcja tenisowa krakowskiego AZS została zlikwidowana. W ostatnich dniach zaczęto zasypywać korty tej sekcji w parku krakowskim, na skutek przeprowadzonych w tej części miasta prac regulacyjnych. Członkowie sekcji nieakademicy, jak np. Horain, Czyżowski, Nawratil, Gajewski zamierzają zorganizować nową sekcję przy krakowskim Klubie Towarzystw.

Korty krakowskiego AZS były terenem pierwszych w Polsce odrodzonej mistrzostw tenisowych Polski. Tutaj stawiła pierwsze w swej karierze sportowej kroki znakomita tenisistka Polski Jadwiga Jędrzejewska.

W chwili obecnej palacą się staje w Krakowie kwestia budowy nowych kortów tenisowych na miejskim stadionie sportowym.

## Gedania zremisowała w Insterburgu

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Prus Wschodnich rozegrała w niedzielę Gedania mecz w Insterburgu z miejscowym SC. York.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy prowadziła Gedania 1:0.

## KRÓLEWIEC — KŁAJPEDA 3:2 i 14:2.

Po kilkuletniej przerwie rozegrany został w niedzielę w Królewcu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami miasta Królewca i Kłajpedy.

Zwyciężyła drużyna Królewca w stosunku 3:2 (2:0).

W przeddzień tego spotkania rozegrano w Królewcu mecz bokserski obu wymienionych wyżej miast i w tym spotkaniu zwyciężyła reprezentacja Królewca w wysokim stosunku 14:2.

## O rozwój sportu na terenie Łodzi

W Łodzi odbyło się w domu im. Marszałka Piłsudskiego konferencja prezesów związków i klubów sportowych z terenu Łodzi, zorganizowana przez Okręgowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przyp. Wojskowego. Na konferencji były reprezentowane wszystkie okręgowe związki, większa część klubów sportowych, a ponadto byli również obecni delegaci okręgowego Urzędu WF i PW do poszczególnych związków.

Po zgłoszeniu konferencji przez kierownika Okr. Urzędu ppłk. Karola Kurka, zabrał głos dowódca korpusu gen. Thomme, który oświadczył, że nie mówi jako dowódca korpusu i jako wojskowy, lecz jako sportowiec od lat dziesiętnych. „Stwierdzam, mówił p. generał — że sport w robotniczej Łodzi rozwija się i zrobiono już na tym polu bardzo dużo. Jednakże w porównaniu z innymi narodami pracujemy jeszcze za mało, za mało w kierunku rozpowszechniania idei sportu i wychowania fizycznego w znaczeniu: przez sport do wychowania i przygotowania takiego obywatela, na którego Polska zawsze by mogła liczyć”. Kończąc swoje przemówienie gen. Thomme zapewnił wszystkich, że ze swej

strony dołoży wszelkich starań, aby razem z zebranymi działaczami podnieść sport łódzki do należytego poziomu.

Po przemówieniu p. gen. Thomme rozpoczęła się dyskusja. Wszyscy prezesi przedstawili kolejno swoje bolączki i niedomagania. Naczelnym postulatem wszystkich zażądań był projekt wybudowania wspólnego „dachu nad głową” dla okręgowych związków sportowych.

W odpowiedzi ppłk. Kurek złożył oświadczenie, że okręgowy urząd WF i PW w miarę swoich możliwości uczyni wszystko, aby ułatwić pracę związków i klubów nad racjonalnym rozwojem sportu łódzkiego. Nowa hala sportowa będzie należeć wykorzystana na treningi, organizowane w pierwszym rzędzie przez związki sportowe. W niedzielę i święta w hali odbywać się będą imprezy sportowe.

Z kolei mir Zaprutkiewicz zreferował sprawę sąl gimnastycznych dla klub w i związków. Na zakończenie zebrani prezesi związków wyrazili życzenie, aby podobne konferencje odbywały się częściej. W odpowiedzi na to ppłk. Kurek oświadczył, że zwoływane one będą dwa razy do roku.



# CO DZIEŃ NIESIE

WTOREK  
**29**  
LISTOPADA

## INTERESUJĄCY ODCZYT.

(n) Dnia 30 bm. o godz. 18.30 w lokalu Stow. Inżynierskich Katowice, plac Wojskowy, starym Polak. Stow. Inżynierów i Techn. Waj: Sl. wraz ze Stow. Polskich Inżynierów Górniczo i Hutniczych, Stow. Hutn. Pol. i Stow. Etow. Mechan. Polskich zostanie odczytany przez p. inż. Zdzisława Fikiego odczyt z cyklu wykładów dydaktycznych z dziedziny energetyki i gospodarki cieplnej. „Opracowanie zamówień instalacji energetycznych”.

## Komunikaty

### WYWIADOWKA W SZKOLE POWSZ. NR 3

Kierownictwo publicznej szkoły powszechnej nr 3 im. E. Platera w Katowicach zawiadamia, że we środę, dnia 30. XI. br. o godz. 17-tej odbędzie się wywiadówka.

### Zebrań członków Koła Szybownego

W obwodzie Miejskim L. O. P. P. w Katowicach odbędzie się w piątek 9 grudnia o godz. 19 w ratuszu przy ul. Piotrowskiej 2 pokój nr 8. Na porządku zebrań: 1. p. insp. Walkara.

## Torujemy zbyt nowym towaram polskim

Polska produkcja przemysłowa i rzemieślnicza coraz bardziej różni się od obcej. Z roku na rok coraz więcej nam coraz to inne, uprzednio w kraju niewyrobiane towary. Wytworzenie nowego towaru bywa trudne, ale nieraz trudniejsze bywa wprowadzenie jego na rynek polski, tj. dotarcie do niego do najodleglejszych zakątków kraju. To też wielu zalicza się, że niestety nie wiedzą, iż dany towar już wytwarza się w kraju, wskutek czego wprowadza się go ciągle jeszcze z zagranicy zamiast kryć zapotrzebowanie u producenta krajowego.

Ważną rolę w tym odgrywa proces wprowadzania nowych towarów krajowych na rynek polski. Targi Poznańskie przedsięwzięły sobie organizowanie corocznych przeglądów najnowszej wytwórczości polskiej. Pierwszy tego rodzaju pokaz odbędzie się w dniach XIX Targów Poznańskich, w czasie od 10 kwietnia do 7 maja 1939 r.

## RUCH SPÓŁDZIELCZY NA ŚLĄSKU.

(—) Według danych za pierwsze półrocze 1938 ruch spółdzielczy na Śląsku rozwija się powoli. Liczba spółdzielni wzrosła z 15 na 17, powiększyła się liczba sklepów spółdzielczych powiększyła się z 112 na 120. Spółdzielnie na Śląsku zrzeszają 21 234 członków, co w porównaniu z końcem ub. roku oznacza wzrost ilości członków o 2000. Obrót osiągnięty przez spółdzielnie w roku 1937, wyniósł 10 838 277, a w I półroczu 1938 r. 6 296 284 zł. Wzrost obrotów w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego wynosi 18,9 proc.

## WYSTAWA.

W dniach 30.11. i 1.12.1938 br. Szkoła Przygotowawcza w Gospodarstwie Rodzinnym Tow. Pol. w Katowicach, uprzejmie zaprasza wszystkich zainteresowanych i sympatyków Szkoły na wystawę przetworów owocowych i warzywnych oraz „Pokaz racjonalnego przechowywania warzyw”. Zwiędzać wystawę można w godz. od 10-18.

## „STOMIL” W COPIE.

W Centralnym Okręgu Przemysłowym w Dąbrowie, na szlaku Rzeszów — Tarnów, uruchomiono w najbliższym czasie nową placówkę przemysłową — filialną fabrykę opon samochodowych „Stomil”. (o)

## PROPAGANDOWY POKAZ PRYZRZĄDZANIA RYB SŁODKOWODNYCH.

(—) Związek Pań Doma, Oddział w Katowicach organizuje wspólnie z Komitetem Propagandy Społecznej Ryb przy Krajowym T-wie Rybackim w Krakowie oraz ze Stowarzyszeniem „Hedowców Ryb Stewowych” wielki propagandowy pokaz przyrządzania ryb słodkowodnych, który odbędzie się w czwartek 1 grudnia o godz. 17 w Sali Powstańców, plac Wojskowy, w Katowicach. Pokaz poprowadzi instruktor z Katowic, Pan Domu przy pomocy kucharek, które przystępują rozmaite sposoby przyrządzania ryb na zimno i gorąco. Na miejscu będzie rozdawany buket w potrawę rybne, które będzie można nabywać po cenach b. przystępnych. Wstęp 30 gr bez specjalnych zaproszeń.

## NA CO CHOROJEMY?

(—) W czasie od 13 do 19 listopada br. zanotowano na terenie Województwa Śląskiego następujące wypadki chorób zakaźnych: dr. burzyny 1, p. błonica 30, błonica 45, odr. 14, róża 10, krztusiec 8, g. 2, gruźlica otw. 41 (19), jędrlica 1. W następujących wypadkach z wynikiem śmiertelnym.

## Mysłowice i Szopienice dla armii

(K) Wielkie zainteresowanie wśród obywateli Mysłowic, Szopienic i okolicznych budzi akcja zbiórki na ufundowanie nowoczesnego sprzętu wojennego dla wojska, garnizonu i Obrony Narodowej w Mysłowicach, w myśl hasła: „Silna i nowoczesnie uzbrojona Armia, to potęga i obrona Naszej Najjaśniejszej R. P.”

Jakkolwiek kilkanaście dopiero dni upłynęło od rozpoczęcia akcji, a już stosunkowo poważne kwoty wpływają do Komunalnej Kasy Oszczędności m. Mysłowic. Obywatelstwo bez różnicy stanu i zawodu, a więc księża, nauczyciele, urzędnicy, kupcy, rzemieślnicy i robotnicy stają do jednego szeregu, aby o ile kogo stać, przyczynić się do wzmocnienia naszej armii. Wykazy wpływów poda szczegółowo Komitet po upływie każdego miesiąca.

Z największym uznaniem podnieść należy gorącą chęć przyczynienia się do dobrobytu naszej Armii, bezrobotnych, których liczne choć drobne datki, na ten cel wpływają.

Również młodzież szkoły VII w Mysłowicach, która samorzutnie, zebrane z gromadzkich składek 60 zł, złożyła na F. O. N. w K. K. O. datę dowód gorącego umiłowania naszej Ojczyzny.

Oba te przykłady, mówią same za siebie.

## Katowice

### KONFERENCJA WYWIADOWA

(K) W Gimnazjum Katolickim im. św. Jacka w Katowicach odbędzie się w środę, dnia 30 bm. od godz. 16.30 do 19. Konferencja wywiadowa poprzedzi wykład dla rodziców o akcie, walki z chorobą raka, wygłoszony przez lekarza szkolnego.

### ZUCHWAŁE WŁAMANIA.

(K) 27 bm. pomiędzy godz. 13 a 19-tą po wybiściu zabyły w oknie, weszli nieznanymi sprawcy przez usterkę do biura firmy Bracia Grabowscy, przy ul. Gliwickiej 13 w Katowicach, gdzie łomem szpiczastym podrywali wszelkie schówki, lecz dołychczas z powodu nieobecności poszkodowanego — nie stwierdzono co sprawcy skradli.

### NIE UDAŁO IM SIĘ.

(K) Dnia 27 bm. o godz. 3.30 zatrzymano na gorącym uczynku usiłowanego włamania do kiosku Zubrowej, przy ul. Mikołowskiej 1 w Katowicach — Jelitkę Edwarda z Katowic i Kudina Jana, pochodzącego z pow. wadowickiego, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania. Sprawców osadzono w aresztach policyjnych do dalszych dochodzeń.

### PRZYJEMNOŚCI ŚLIZGA WKŁ

(K) Dnia 27 bm. popoł. na szluzowym torze łyżwiarskim w Katowicach — zatrzymano na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży kieszonkowej Bryllę Franciszka, którego osadzono w aresztach policyjnych do dalszych dochodzeń.

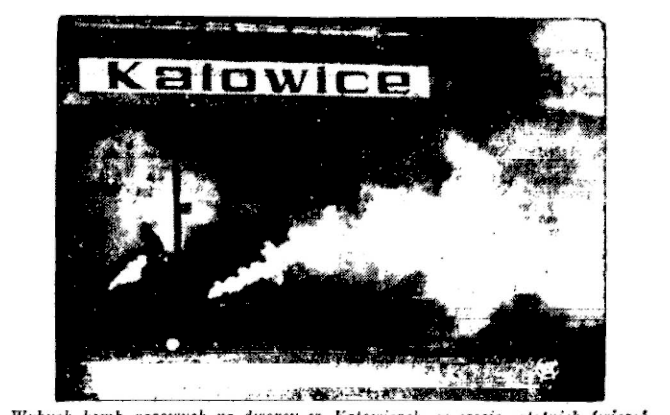
### NOCNA WIZYTA W KONSUMIE ŚLĄSKIM.

(K) W nocy na 27 bm. po wybiściu zabyły w oknie i wygłusili krat żelaznych — włamali się nieznanymi sprawcy do Konsumu Śląskiego w Katowicach II przy ul. Markielickiej 53, gdzie skradli różne wyroby tytoniowe monopolowe, artykuły kosmetyczne, środki sportowe i inny towar, nie ustalony dotychczas wartości.

Nikomu nie powinna być obca — troska o los dzieci rodziców bez praw.

# TROPIKA

mydło niezbędne w domu Henryk Zak Poznań  
i podróży do twarzy i kąpieli  
Piękne opakowanie podarunkowe



Wybuch bomb gazowych na dworcu w Katowicach w czasie ostatnich ćwiczeń

## Chorzów

### RODZINA WOJSKOWA NA ZAOLZIU.

(—) „Rodzina Wojskowa” z Chorzowa urządziła w dniu 27 bm. wycieczkę na Śląsk Zaolziański. Wycieczka liczyła 50 osób, pod kierownictwem harcymistrzyni p. Jordan Łowińskiej zwiędzia Cieszyń, Cierlicko, Dąrków, Orlowa, Fryszlat, Karwinę, Łazy i Bogumia.

W Cierlicku wycieczka złożyła wieniec przed pomnikiem bohaterkich lotników Zwirki i Wigury, przy czym okolicznościowo przemówienie wygłosiła p. Habowska.

### ŚWIĘTO PATRONALNE SODALICZY W CHORZOWIE.

(—) Zjednoczone Socjalne Mariańskie miasteczko Chorzów obchodzi w uroczystość N. M. P. 8 grudnia r. swoje święto patronalne połączone z uroczystością 16-lecia oraz poświęcenia sztandaru Sodalicy przy Gimnazjum im. Odrowążów w Chorzowie. Rano o godz. 8.30 odbędzie się pochód do kościoła św. Antoniego, gdzie urzeczyści Mszę św. odprawi J. Eksk. ks. biskup Binek. O godz. 16 odbędzie się na sali Miejskiego Domu Ludowego uroczysta Akademia Mariańska. Protektorat nad uroczystością objął J. Eksk. ks. biskup Adamski. Na uroczystość te zaprasza się jak najliczniejszą mieszczkę Chorzowa i okolicy. Bilety na akademię otrzymać można w urzędach parafialnych oraz u p. Skowronkowej w Księgarni Polskiej.

### SPECJALISTA OD WYSTAW POD KLUCZEM

(—) Polcja w Chorzowie przytrzymała Stanisława Nawrockiego z Krakowa, specjalistę od włamań wystawowych, który w ostatnim czasie grasował na terenie Chorzowa, gdzie okradł m. in. wystawy okienne w składzie B. tnera, Ciesielskiego, Fuchsa itd. Ogółem skradł on towaru na kilka tysięcy zł. Część towarów zdłano mu odebrać. Nawrockiego osadzono w więzieniu w Chorzowie.

## Świętołowice

### MA ZŁAMANYCH PIĘĆ ZEBER.

(S) Na kopalni „Pokój” w Nowym Bytomiu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 30-letni Ludwik Lisor z Kochłowic. Na skutek łapania oderwał się ze strupu chodnika gład, który przysięgnął Lisora, łamąc mu 5 zebra. Odstawiono go do szpitala.

## Rybnik

### ZAGADKOWA SPRAWA Z NALADOWANYM KARABINEM WOJSKOWYM.

(R) W dniu 25 bm. zdeponował w posterunku policyjnym w Pszowie górnik Wilhelm Knauer z Zawady Rybnickiej karabin wojskowy zdany do użytku. Karabin był naladowany i został dnia poprzedniego znaleziony przez szwagra Knauera 16-letniego Wiktora Stabę, w zagajniku leśnym. Nie wyklucza to przypuszczenia, iż broń została schowana przez jakiegoś kłusownika. Dochodzenia policyjne niewątpliwie przyczynią się do ujawnienia rzeczywistego stanu rzeczy.

### ZESPÓŁ TOWARZYSTW POLSKICH W GIERALTOWICACH.

(R) Pragnąc należycie ująć pracę społeczną w Gieraltowicach powołano onegdaj do życia Zespół Towarzystw Polskich, który po przyjęciu statutu ukonstytuował się w następującym składzie: prezes p. Motyka, wiceprezes ks. wikary Musser, sekretarz p. Wolański Karol, skarbnik p. Mandreia Szczepan, przewodniczący sądu międzyzakładowego p. Mazurek Wilhelm.

### GROZNY POŻAR.

(R) W ub. niedzielę w godzinach przedpołudniowych wybuchł na strychu domu mieszkalnego Edwarda Knury w Jęjkowicach pożar, który zniszczył doszczętnie dom i przyległą stodołę. Powstała szkoda wynosi przeszło 6000 zł. Wstępne dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek wadliwej budowy kominu.

# Historia z sądownictwa sowieckiego

Podajemy w dostojnym tłumaczeniu felieton N. Kramarczuka z wrocławskiej „PRAWDY”, który nader charakterystycznie oddaje obecną rzeczywistość sowiecką.

Wyobraźcie sobie salę posiedzeń sądu. Przed sędziąym za stołem sędzią ludowym (odpowiednik sądu grodzkiego) i dwoma sędziami przysięgłymi stoi jakiś osobnik, oskarżony o złośliwe nieplacenie alimentów. Rzecz dzieje się w wiosce Saneczursk kirowskiego okręgu. Sędzią ludowy, towarzyszy Petrin — (wyjątkowo surowy towarzysz — możemy tego dowiedzieć) gorliwie wymierza sprawiedliwość. Przejęty słusznym oburzeniem, zwraca się do oskarżonego: — Jak wam nie wstyd, towarzyszu? Przecież wy habicie poprostu imię sowieckiego obywatela! Zastanówcie się nad tym!

Osobnik złośliwie nie placący alimentów kława głową i z zachwytem patrzy na sędziego.

— Przecież jesteście ojcem — ciągnie Petrin — czyż nigdy nie ścisnęło się wam serce? — I rzeczywiście... szepece złośliwie nieplacący alimentów.

Poprzedziliśmy na tym opisie zdarzenia w wiosce Saneczursk. Mniejsza o to, jak sprawy potoczyły się dalej, ważne jedynie jest to, że sędzią rejonu saneczurskiego nie ma żadnych wątpliwości, jak należy postępować z ludźmi wykraczającymi przeciw prawu.

Niestety, w tymże kirowskim i sąsiednim

gorkowskim okręgu (Gorkij — dawny Niżny Nowogorod) z przestrzeganiem litery prawa nie wszystko jest w porządku. Należy to stwierdzić bez ogródek. O! naprzykład już od dłuższego czasu ceregielują się tu z innymi, również nie placącymi alimentów osobnikami. I to jeszcze jak ceregielują się! Tak powołane instytucje, jak prokuratura kirowskiego i gorkowskiego okręgu i kirowski sąd okręgowy już 16 miesięcy napróżno błagają pewnego niepoprawnego ofcownika, żeby zapłacił alimenty. Fakty są następujące: uparty ten obywatel pracuje w kirowskim okręgu. Córka jego, dziesięcioletnia Klaudiva, mieszka ze swą matką w sąsiednim gorkowskim okręgu. Zeszłej jesieni do kirowskiego sądu okręgowego nadszedł prawomocny wyrok, w myśl którego pozwany miał uiścić alimenty. Lecz tu zaczyna się dzieł rzecz niezrozumiała. — Obywatel ten całym swoim postępowaniem niedowładnie daje do zrozumienia, że on gwizda sobie na cały ten wyrok. Wreszcie wyrok w tajemniczy sposób ginie. Zastępca przewodniczącego sądu okręgowego — tow. Zorin dwa razy oznajmia powódce, że „pieniędzy z pozwanego będą ściągnięte” i oba razy — darujeje — lże.

Zrozpaczona kobieta zwróciła się do prokuratury gorkowskiego okręgu. Zastępca prokuratora — tow. Szlapintoch zapoznał się z całą sprawą. I edł przedsięwziął Szlapin-

toch? Pisz papierkę do sądu okręgowego sądu kirowskiego, żeby „sprawie nadał bieg”. 15 czerwca sąd okręgowy zwraca się do nieplacącego alimentów obywatela, który otrzymał mawczy nakaz, obracał go zamysłony przez czas pewien w rękę, a po chwili zrobił z niego papierową strzałę. Robięc to myślał filozoficznie o znikomości przysyłanych mu przez sąd papierków. Wreszcie w październiku br. dochodzi do tego, że całym bagażem sekretariatu komisariatu sprawiedliwości Z. S. R. R. Sekretariat ze swej strony także pisze jakiś świstek, używając do „nadania biegu sprawie”. Taka to historia — towarzysze!

Przy sposobności, jeśli was zaciekawia, kto jest tym wyżej wymienionym, nieplacącym alimentów obywatelem, to możemy go wymienić. Jest nim sędzią saneczurskiego rejonu — tow. Petrin. Ten sam, o którym mówiliśmy na początku. Pamiętajcie, jak patrzył na niego nieplacący alimentów pod sąd, podczas strofowania go przez sędziego. Przecież tow. Petrin był dla niego nie tylko sędzią, ale i niedoścignionym wzorem złośliwego nie placenia alimentów!

Spróbujcie teraz zrozumieć skomplikowaną sytuację, w jakiej znaleźli się członkowie kirowskiego sądu okręgowego: z jednej strony mieli przed sobą sędziego ludowego, zastępcę kolega, a z drugiej... właśnie trzeba go było traktować tylko z tej drugiej strony. Jednym z tej drugiej strony — szanowni towarzysze — stojący na straży sowieckiego prawa.



TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Wtorek o godz. 10: „Krawiec w zamku” dla bezrob.
Czwartek o godz. 20: „Jan”
Sobota o godz. 10:30: „Jan” dla Zw. Nauca. Polak.

„Jan”
Wtorek o godz. 10: „Krawiec w zamku” dla bezrob.
Czwartek o godz. 20: „Jan”
Sobota o godz. 10:30: „Jan” dla Zw. Nauca. Polak.

„Pan Jowialski”
Najbliższą premierą teatru będzie „Pan Jowialski” Aleksandra Fredry w opracowaniu artystycznym Konstantego Tarkiewicza...

„Lato w Nohant”
W połowie grudnia ujrzymy z dawną oczekiwaną „Lato w Nohant” Jaroslawa Iwaszkiewicza...

„Carmen”
Wtorek 6 grudnia z cyklu przedstawień operowych „Carmen” w reżyserji obsłuzki

TEATR NA PROWINCJI
CHORZÓW — wtorek 29 bm. o godz. 15:30: „Jan” dla bezrobotnych — o godz. 20: „Jan”
CHORZÓW — środa 30 bm. o godz. 20: „Krawiec w zamku” dla huty „Piłsudski”
CIELNOVA — czwartek 1 grudnia o godz. 19: „Damy i huzary”

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU:
„Romana z urzędem skarbowym”

KINOTEATRY W KATOWICACH:
od dnia 29 listopada:
CAPITOL: „Porzucona”
CASINO: „Hrabia — Kelnar”
COLOSSEUM: „Niebezpieczny pościg” oraz „Rakiety na Nare”

Inne miejscowości:
BIALA — MIEJSKIE: „Ostatni Rydzka”
BIELSKO — APOLLO: „Mosi hiszpański”

CO GRAJĄ W KINACH W SOSNOWCU
EDEN: „Lord Jeff”
ZAGŁEBIE: „Zapomniana melodia”

Z TOWARZYSTWA HODOWCÓW DROBIE W RYBNIKU
(R) Kolo Rybnik Śląskiego Tow. Hodowców Drobie odbyło w ub. niedziele swe miesięczne zebranie.

Przywódcy stronnictwa pracy na ławie oskarżonych

W dniu 28 bm. wznowiono przed sądem grodzkim w Chorzowie przerwany 16 tm. proces przywódców stronnictwa pracy na Śląsku...

wokata Zbigniewa Korfańskiego Wszyscy wymienieni: odpowiadają za nawoływanie do bojkotu wyborów w wydanej przez siebie ulotce...

zenia zapoznaliśmy w swoim czasie czytelników naszych szczegółowo.

Delegacja metalowców Zaolzia u P. Wojewody

Pan Wojewoda Śląski dr Grażyński przyjął wczoraj delegację Polskiego Związku Zawodowego Metalowców ZPZZ z Trzyńcą w osobach pp.: Albina Ciepiały, Karola Stiza...

i emerytów; gratyfikacji świątecznej dla robotników przemysłowych i zapomóg dla berobitnych, sprawy dotyczące cen artykułów spożywczych oraz sprawy organizacyjne i szkolne.

Na wstępie wznowionej rozprawy SĄD ZAKWESTIONOWAŁ ZBYT WIELKĄ LICZBĘ OBRONCÓW

których było dolychozas aż szesnastu. Sąd powołał się przy tym na wchodzący z dniem 28 bm. w życie dekret o usprawnieniu postępowania sądowego.

Następnie sąd przesłuchał zawiniosów, nych świadków obrony spośród członków stronnictwa pracy w Rudzie Śląskiej...

Artyleria w Dziedzicach otrzymała nowy sztandar

Czechowice 28 listopada. W środę, dnia 28 bm. mieszkańcy Dziedzic, Czechowic i okolicy byli swą adkami pięknej uroczystości odebrania sztandaru przez pułk artylerii motorowej.

ustawilo się wojsko przed dworcem kolejowym, zgromadziła się liczna publiczność, stowarzyszenia ze sztandarami, delegacje miejscowych fabryk, urzędów, przedstawicieli władz niemieckich szkolno...

ZEBRANIE KOŁA P. Z. Z. W MAKOSZOWACH

(R) Przy licznej obecności członków i gości odbyło się w niedzielę, dnia 27 bm. zebranie Koła Miejsowego P. Z. Z. w Makoszowach...

Wstępne prace około utworzenia Parku Narodowego w Tatrach

Warszawa 28 listopada. W dniu 22 listopada br. odbyła się z inicjatywy ministerstwa komunikacji w Warszawie konferencja z udziałem przedstawicieli ministerstwa wyznaczeni religijnych i oświeceniowa publicznego naczelnicy dyrekcji lasów państwowych...

w tym celu postanowiono powołać do życia stałą komisję międzyministerialną, złożoną z przedstawicieli trzech zainteresowanych resortów...

Nasza krew, jako ofiara na FON.

Nie wszyscy zapewne wiemy, że w ostatnich dniach wrześniowych, w godzinach pełnej napięcia i niespokojnych oczekiwań dla całej Europy Polskiej Czerwony Krzyż rozpoczął już akcję gromadzenia a zapasu krwi na wypadek potrzeby i że pierwsze grono zgłoszonych ochotniczo obywateli — z myślą o Zaolziu i w imieniu najchlebniejszego przywrócenia go do Macierzy — zdążyło już w Warszawie i Krakowie ów najniebezpieczny dar — własną krew, najżywniejszą część samych siebie.

wiadających liczbą co najmniej liczbą rannych w obronie kraju. Restytuowanie m przelanej krwi, pomniejszenie strat wojennych w ludziach, możliwie szybkie przywrócenie rannych i chorych z trudów wojny do stanu pełnowartościowej zdolności bojowej stanie się wtedy — a w zasadzie jest już i dzisiaj poprzez odpowiednie przygotowanie rejestracyjne — obowiązkiem całego pozostałego społeczeństwa w pierwszym zaś rzędzie i z konieczności, kobiet, zwłaszcza nie pełniących wojskowej służby pomocniczej, posiadających jednak od powiednie warunki zdrowotne.

ny, zasiloni i pobudzony do decydującej roli przez zgnębioną ko zlem.

Fakt godny naprawdę zanotowania Gromadny i niezłoczny odezwał na odpowiedni apel, dobitnie potwierdził i na tym odcinku, wyrażoną przez społeczeństwo polskie gotowość oddania się do dyspozycji w myśl nakazu chwili. Z inicjatywy Dr. Światłickiej-Fularskiej podjęto akcję zgłoszeń ochotniczych dawców krwi, stwarzając w tym celu specjalny punkt rejestracyjny. Pierwsza i najliczniejsza stawiła się na wezwanie młodzież akademicka z wyższych uczelni obydwu stołec, obecnej i dawniej, oraz uczenice szkoły mejtorskiej Dr. Światłickiej-Fularskiej. Podjęto także rejestrację ochotniczych dawców krwi wśród członków Rodziny Wojskowej i szeregu innych stowarzyszeń i organizacji kobiecych.

Jeśli statystyka ostatnich wojen oraz wojny światowej oblicza straty poniesione w rannych i zmarłych z opływu krwi, czy chorób, już nie na dziesiątki, lecz na setki tysięcy i na miliony, zrozumiałe jest, że i u nas musi być odpowiednio wielka ilość tych, którzy zgłoszą gotowość wspomnianemu obywatelskiemu ofiary, a gdy zajdzie potrzeba, oddadzą ochotniczo i to w każdej chwili, własną krew żołnierzem walczącym.

O ile dawniej i, do 19 w. włącznie transfuzja krwi nie zawsze spełniała oczekiwania, od niej leczniczą rolę, ale przeciwnie, niekiedy stawała się niebezpieczna dla chorego...

Szybki bieg wydarzeń i zupełny triumf polskiej myśli dyplomatycznej sprawiły, że konieczność dalszej bezopornej ofiary krwi na Zaolziu przestały być aktualne. Nie przestała natomiast być aktualna i nie przestanie nią być nigdy, dopóki nadal istnieje będzie możliwość zbrojnych rozstrzygnięć między państwowymi, sama potrzeba, należącego, a obronnego przygotowania się naszego w omawianym zakresie, na nieznaną dzisiaj dzień i na nieznaną odcinek kraj czyny. Wówczas nie wystarczy zapewne krew dziesiątków czy setek dawców, lecz potrzeba będzie wieloletnich i ciągłych ofiar obywateli, odpowiadających liczbą co najmniej liczbą rannych w obronie kraju.

Przetaczanie krwi nie jest dla dzisiejszej medycyny nowym zagadnieniem, czy nową metodą leczniczą. Znajduje w niej jednak coraz częstsze i szersze zastosowanie, to nie tylko w wypadkach silniejszych wykwawań, ale i szeregu różnego rodzaju schorzeń. Odwoływanie się do organizmów zasobniejszych w krew dla wspomnienia organizmów pozbawionych dostatecznej ilości krwi, z jednej strony usprawni, odwołanie jest zdolnością szwajkiego regenerowania krwi — i to na ogół bez uszczerbku dla dawcy — poprzez oruanizację zdrowy, z drugiej zaś strony wywołany jest koniecznością doraznego wyrównania nadmiernych strat przy skrawaniach, czy wycieficieniu u krwiobiorcy. Przetaczanie krwi rekompensuje powstały u chorego niedobór i uodparnia go w okresie przewyciężenia a pomocy. Krwioobiorca zostaje niejako odnodzu-

Zrozumiałe stają się tedy, że wszyscy pragnący być krwiodawcami na wypadek wojny, czy przypuszczalnych katastrof zdrowotnych, już dzisiaj powinni się poddać badaniu lekarskiemu i dać jednocześnie próbę krwi w celu ustalenia jej przynależności grupowej. Na tym właśnie, obok samodzielnego zgłoszenia akcesu, polega pełny akt rejestracyjny.



# Ile płacić będziemy na pomoc zimową?

Tabela świadcząca na zimową pomoc bezrobotnym obywatelom na terenie województwa śląskiego, przedstawia ona następujące:

## ŚWIADCZENIA OD WYNAGRODZEŃ ZA PRACĘ I OPOSAŻENIA SŁUŻBOWYCH

Od miesięcznego dochodu netto pobiera się świadczenia wg. następującej skali:
do zł 160 do zł 800 3% mies. przez 6 mies.
161 do zł 800 3% mies. przez 6 mies.
801 " " 600 3% " " " "
601 " " 800 1% " " " "
801 " " 1.200 1 1/2% " " " "
1.201 " " 2.500 2% " " " "
2.501 wwyż 4% " " " "

## ŚWIADCZENIA OD DOCHODÓW FUNDOWANYCH I WOLNYCH ZAWODÓW

Od miesięcznego dochodu netto pobiera się świadczenia według następującej skali:
do zł 100 do zł 300 3% mies. przez 6 mies.
301 " " 400 3% " " " "
401 " " 600 1% " " " "
601 " " 1.000 2% " " " "
1.001 " " 2.000 2 1/2% " " " "
2.001 " " 3.000 4% " " " "
3.001 " " 5.000 5% " " " "
5.001 wwyż 6% " " " "

## III. WŁASCIELCIE NIEMIERUCHOMOŚCI

noszą świadczeń a od rocznego dochodu netto z dochodu brutto pomniejszonego o wyso-kość osobistego podatku dochodowego, po przeliczeniu tego dochodu na okres miesięczny według następującej skali:

do zł 120 do zł 800 3% mies. przez 6 mies.
301 " " 600 3% " " " "
601 " " 800 1 1/2% " " " "
801 " " 1.000 1 1/2% " " " "
1.001 " " 2.000 2 1/2% " " " "
2.001 " " 3.000 4% " " " "
3.001 " " 5.000 5% " " " "
5.001 wwyż 4% " " " "

Wysokość świadczeń oblicza się w następujący sposób:

Dochód roczny dzieli się przez 12, co daje przeciętny dochód miesięczny od którego należy obliczyć świadczenia według podanych norm

## IV. ŚWIADCZENIA OD PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH

Przedsiębiorstwa handlowe opłacają świadczenia od posiadanego świadczenia handlowego, bądź od osiągniętego obrotu.

- I. kategoria przy obrocie do zł 2.000.000 zł
- II. kategoria ponad zł 2.000.000 — 1%.
- III. kategoria do zł 100.000 — zł 100.
- IV. kategoria ponad zł 100.000 — 1%.
- V. kategoria — zł 40.
- VI. kategoria — zł 8.

## V. ŚWIADCZENIA OD WARSZTATÓW RZEMIEŚNICZYCH

Rzemieślnicy posiadający lokal sklepowy opłacają świadczenia w wysokości 1 1/2% nie posiadający własnego lokalu sklepowego w wysokości 1 proc. od obrotu za rok 1937

## VI. ŚWIADCZENIA OD PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH

Przedsiębiorstwa opłacają świadczenia od osiągniętego obrotu. Przemysł metalowy, przetwórczy, elektrotechniczny, chemiczny, włókienniczy, ceramiki, drzewny, ceglarski, budowlany, skórzany, młynarski, spożywczy itp. 2 1/2% od obrotu za r. 1937. Przemysł papierniczy, fabryki celulozowe, tekstury, materiałów wybuchowych 3 proc. Przemysł samodzielnie 3 proc. Przemysł węgla 3 proc. Przemysł hutniczy 2 i pół proc. Przemysł wszelkiego rodzaju należący do przedsiębiorstw przemysłowych zrzeszonych w Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego (koksowniczo-huty cynkowe, chemiczne, przetwórcze i t. p. 2 i pół proc.

## VII. ŚWIADCZENIA OD LOKALI

Posiadacze lokali w miastach i gminach o charakterze miejskim opłacają świadczenia w następujących wysokościach:

1) 120 zł do 1.000 zł 0,50% miesięcznie przez 5 miesięcy
2) 1.000 zł do 2.500 zł " " " "
3) 2.500 zł do 5.000 zł " " " "
4) 5.000 zł do 10.000 zł " " " "
5) 10.000 zł i więcej po zł 7 " " " "

## Redaktorzy działów:

- „Gospodarcze” — Kazimierz Ważgowski.
- „Hut i Kopalni” — Józef Renik.
- „Przemysł i wydobycie” — Stefan Kisielewski.
- „Przemysłowy” — Wilhelm Bolesław Cholewa.
- „Informacyjny i kronika profesjonalna” — Ernest Reiss.
- „Kronika polityczno-gospodarcza i lokalnej miast Katowic” — Jan Brzeski.

# Hearst znikł z widowni

William Randolph Hearst, niekoronowany król Stanów Zjednoczonych potężny prasowy świat, schodzi na zawsze z widowni. Właściciel 29 wielkich dzienników, 14 tygodników, 3 rozgłośni radiowych i wytwórni filmowej, musiał abdykować i złożyć władzę w ręce rady nadzorczej.

Kariera Hearsta jest niezwykła i wprost fantastyczna, taka, jaka zdarza się tylko w Stanach Zjednoczonych. Wpływy wielkiego magnata prasowego, zaciętego przeciwnika Francji, malały już od kilku lat. W roku 1932, gdy jego dzienniki prowadziły kampanię antyfrancuską, rząd Andrzeja Tardieu wydal Hearsta z terytorium Francji pomimo

ciężaru gatunkowego 12 milionów czytelników i miliardów franków.

HEARST OD NAJMŁODSZYCH LAT CIERPIAŁ „NA MANIĘ WIELKOŚCI”. Kiedy wydalono go ze szkoły w Harvard, rozpoczął praktykę dziennikarską w dzienniku „San Francisco Examiner”, będącym własnością jego ojca. Pod kierunkiem młodego Randolpha dziennik ten stał się największym wydawnictwem w Kalifornii. Hearst żywił jednak większe ambicje! Po śmierci ojca (w roku 1885) wyłudził od matki siedem milionów dolarów, aby próbować szczęścia w Nowym Jorku. Odkupił tam dziennik „New York Journal”, który posta-

wił na nogi, naśladowując metody wielkiego piśmnia „World”, będącego własnością Pulitzera. W ciągu kilku miesięcy nakład „Journala” wzrósł do 77.000 do 200.000, ale Hearst zdawał sobie sprawę z tego, że nie pokona nigdy Pulitzera, o ile nie zdobędzie jego współpracowników. W ciągu jednego miesiąca przepisał głównych redaktorów i sekretarzy Pulitzera, którzy przeszli do wydawnictwa Hearsta na znacznie lepszych warunkach. Pulitzer nie dał jednak za wygraną; zaangażował jako naczelnego redaktora młodego Artura Brisbane, który stał się później najslawniejszym dziennikarzem amerykańskim. Rozpoczęła się walka na śmierć i życie, ale Hearst zdruzgotał ostatecznie rywala, gdy Brisbane uległ mirażowi dolarów i przeszedł do konkurencji, gwarantującej mu gaź, jakiej już żaden inny dziennikarz na świecie nie otrzymał — i nie otrzyma.

## HEARST STWORZYŁ NOWY TYP PRASY SENSACYJNEJ

szantażowej. Historycy dzisiaj zgodnie stwierdzają, że wojna hiszpańsko-amerykańska była dziełem Hearsta, który najmniejszy incydent rozdmuchiwał do olbrzymich rozmiarów i bez przerwy judził opinię publiczną. Gdy wojna skończyła się, dziennik Hearsta bił 1.300.000 egzemplarzy. Jego właściciel stał się prawdziwym królem prasowym.

Zaczyna się wówczas nowy okres w jego życiu. Oszołomiony sukcesami prasowymi, Hearst przerzuca się do polityki i ponosi same klęski. Jego kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych jest pobity, Hearst mści się w tak okrutny sposób, na wybranym prezydencie Mac Kinley'u, że opinia publiczna widzi w nim później moralnego sprawcę zamachu. Hearst staje się wiecznym kandydatem; kandydował na mera Nowego Jorku, na gubernatora, a nawet na prezydenta. Przegrywał raz za razem.

## Gdy wybuchła wojna światowa, HEARST STAŁ SIĘ NAGLE PACYFIŚCĄ.

Usprawiedliwił Niemców i zwalczał Aliantów. Niepowodzenia wyborcze ośmieszyły go, a jego stanowisko w czasie wojny zgubiło go w opinii amerykańskiej. Gdy podpisywano zawieszenie broni, prasa Hearsta straciła już hegemonię w Nowym Jorku i Chicago. Nigdy już jej nie odzyskała.

W przeciwnieństwie do Rockefellera, który majątek swój zużył na cele filantropijne, Hearst zadłowił się skupowaniem dzieł sztuki i otaczaniem zbytkiem aktorki Marion Davies, dla której porzucił żonę i pięciu synów.

## DZISIAJ WSZYSTKO SIĘ SKONCZYŁO.

Król prasowy musiał abdykować. Rada nadzorcza wzięła wszystko pod swoją opiekę, a Hearst nie posiada już krzyży władzy. Nikt go nie żaluje — bo nikt nie doznał od niego dobrodziejstwa. William Randolph Hearst znikł z widowni. Wraz z nim znikła także „Wróg Francji nr 1”.

# Jubileuszowy Zjazd Obwodu Rybnickiego PZZ.

Rybnik 28 listopada. W niedzielę, 27 bm, odbył się w Rybniku Zjazd Delegatów Kół Polskiego Związku Zachodniego. W Zjeździe brali udział przedstawiciele władz, delegaci 27 Kół i zaproszeni goście. Na uroczysty charakter Zjazdu wypłynęło 15-lecie Obwodu.

Zjazd zagał Prezes p. dr. Rostek, po czym na przewodniczącego wybrano p. prezesa Eugeniusza Stodolaka z Katowic, członka Rady Naczelnej PZZ. Po sprawozdaniu usytującego Zarządu i udzieleniu absolutorium dokonano wyboru nowych władz Obwodu z p. dr. Rostkiem na czele.

Referat polityczno-programowy wygłosił kier. okręgu śląskiego PZZ, p. dr C. Szulciewicz.

ski. Nad referatem przeprowadzono obszerną dyskusję, zakończoną uchwaleniem szeregu rezolucyj dot. m. in. spraw Polaków w Niemczech, jak i prac dążących do usunięcia niemiernych przeszkód życia niemieckiego na Śląsku.

Szczególnie dużo miejsca poświęcono w dyskusji t. zw. deklaracjom mniejszościowym, ogłoszonym w listopadzie ub. r. przez Rząd polski i niemiecki, stwierdzające, że niemiecy stroną niemiecką nie okazała dobrej woli realizowania przyjętych na siebie zobowiązań, czego jaskrawym przykładem jest fakt, że dotąd ani o krok naprzód nie ruszyła tak paląca sprawa, jaką jest budowa Polskiego Liceum Żeńskiego w Raciborzu.

# Likwidacja niebezpiecznej szajki złodziejskiej

W sierpniu i wrześniu rb. dokonano na szkodę kupca Jana Klapucha i Franciszka Resia, zam. w Wodzisławiu kradzieży różnych towarów. Początkowo dochodzenia policyjne nie ujawniły sprawców, po których wszelki ślad zaginął. Dalsze śledztwo i baczna obserwacja spowodowały, że złodzieje sami wpadli w ręce policji. Okazało się, iż chodzi w danym wypadku o szajkę, która ma na sumieniu cały szereg innych kradzie-

ży, dokonanych na terenie powiatu rybnickiego. Po zebraniu wszelkich danych areztowano i osadzono w więzieniu sądu grodzkiego w Wodzisławiu, Jana Niemczyka, Czesława Baszyńskiego i Fryderyka Łoka wszystkich zam. w Radlinie. Ponadto ujawniono licznych paserów, którym część skradzionego towaru zdolano odebrać. Likwidacja niebezpiecznej szajki złodziejskiej stanowiła piękny sukces policji w rybnickim.

# Na tropie fałszerzy pieniędzy

W ub. sobotę w Brzezinach Śl. policja przytrzymała Antoninę i Marię Wilczek z Będzina pod zarzutem rozszerzania fałszywych 5 złówek.

Wymienione chodziły po sklepach, gdzie za fałszywe pieniądze zakupywały towary nadto zamieniały fałszyfikaty na prawdziwe. Przy zatrzymanych znaleziono w ten sposób wymienionych 65 zł gotówką i zakupiony towar.

W toku dalszych dochodzeń policja areztowała w Józefowie w pow. będzińskim nekajkiego Michalczyka u którego w czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono formy 5 złotych, większą ilość metalu i gotowych fałszyfikatów. Jak stwierdzono, Michalczyk zajmował się fałszyfkami obydwie kobiety, które następnie kportowały je w powiecie św. g. tochołwickim.

# Wielkie zebranie OZN. w Końcyczach

Katowice 28 listopada. W dniu 26 listopada br. odbyło się zebranie oddziału O. Z. N. w Końcyczach, przy udziale około 150 członków. Referat p. t. O. Z. N. wobec zagadnień gospodarczych wygłosił sekretarz okręgu śląskiego O. Z. N. p. Kandora.

Ożywiona dyskusja jaka się wyłoniła, ujawniła wiele potrzeb lokalnych, które zebrani ujęli w poniższej dyskusji. Zebrani członkowie w liczbie 100 osób domagamy się ponownie konkretnego natychmiastowego zrealizowania programu, szczególnie domagamy się stopniowego zlikwidowania bezrobocia w całości.

W stosunku do naszej miejscowości, sprawa bezrobocia jest nader tragiczna, jako wiolski nadgranicznej, bez jakiegokolwiek warsztatu pracy, to też natychmiastowe zajęcie się sprawą zlikwidowania bezrobocia na tutejszym terenie jest kwestią niecierpiącą zwłoki, gdyż setki robotników w sile wieku zmuszonych jest szukać chleba zagranicą.

Kopalnia Skarboferm w Bielszowicach ogółem zatrudnia za małą ilość załogi. Istnieją miejsca pracy, gdzie obsada osobowa powinna być podwojona, ale różnymi metodami, sprzeciwiającymi się przepisom o pracy kopalnia uchyla się od powiększenia załogi. Dalszym dowodem takiego stanu jest oddanie różnych robót, które winny być wykonywane przez robotnika stałej załogi, Firmie Andermal w Bielszowicach, która zatrudnia ponad 50 robotników jako sezonowych, uchylając się przez to od świadczeń na rzecz robotników, Spółki Brackiej i gmin.

Jako dalsze zło podnosimy nieprawne powoływanie Urzędu Pośrednictwa Pracy, który niejednokrotnie nie udziela zgody na

przydział pracy obywatelom z naszej miejscowości, mimo, że zakład pracy przyjęcia dokonał.

W końcu stwierdzamy, że wielka ilość obywateli, którzy poszli, jako powołani do armii na Śląsk Zaolziański, wróciwszy utracili swoją pracę, poprzednio posiadaną. Takie wypadki miały miejsce w Hucie Pokój.

Domagamy się, by władze zmusiły przedsiębiorstwa do zatrudnienia powracających żołnierzy z Zaolzia.



## Wtorek 29 listopada.

KATOWICE. Go 6.30—8.00 audycja poranna. 8.01 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Marsze i pieśni rycerstwa polskiego — płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03—12.08 Audycja obywateli. 14.00 Wiadomości gospodarcze lokalne. 14.05 Kierunki. 14.35 „Światyca i Thoritki” — audycja dla dzieci w oprac. etnej Heli. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 „Mam 13 lat” — powieść mówiona Janiny Morawskiej dla młodzieży. 15.15 Witweda o literaturze — prof. Alfred Jeżowski. 15.30 Muzyka obywateli. 15.50 Dziennik populonowy. 16.15 Wiadomości gospodarcze. 16.18 Przekład aktualności finansowo-gospodarczych. 16.25 Z wspomnień naszych pieśni (audycja 11). 16.56 Rakiety literackie. 17.10 Polska utwory fortepianowe. 17.30 Z pieśni po kraju. 18.00 Zacheba Dobrowola na głos. 18.15 Nowe i płyt. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Muzyka polska. 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 21.00 Koncert Polskiego Towarzystwa Muzyki Waplerzewskiej. 22.00 „Temperamenty” — powieść mówiona Antoniego Czajkowskiego. 22.15 „Andrzej, Andrzej, wózek na wodę leją” — audycja muzyczna. 22.55 Komunikat bieżący 23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

## Środa 30 listopada.

KATOWICE. — Godzina 5.30—7.15 Audycja poranna. 8.00 i 1.00 Audycja dla szkół. 11.25 Artye operetkowe w wykonaniu Ryszarda Teubera — płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja obywateli. 14.00 Muzyka obywateli w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej. 14.40 „Ritka dobytech rad dla pracujących dalszoscia” — posadanka. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 „Nas koncert” — audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obywateli. 15.50 Dziennik populonowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Gwiazda dra Antoniego Karpowicza. 16.30 Muzyka kameralna. 17.00 Samoloty — odczyt. 17.15 Audycja muzyczna — płyty. 17.57 Audycja KKO. 18.00 Sonata Mozarta. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Nasz Język. 18.40 Plus i minus rekordów sportowych — dyskusja. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.55 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 21.00 Recital chopinowski w wykonaniu Zygmunta Dyzka. 21.30 Wiersze literackie. 22.00 Z życia gospodarstwa wiejskiego. 22.05 Aktualne zagadnienia gospodarcze śląskie. 22.10 Koncert rozrywkowy. 23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

# Ciekawy wypadek

Na wyspie angielskiej Guernsey żyje familia nazwiskiem Kinnersley, w której od 150 lat rodzą się wyłącznie chłopcy. Dopiero niedawno reguła ta została złamana, gdyż u jednego z członków tej licznej rodziny przyszła na świat dziewczynka. W uroczystościach z okazji chrztu wzięła udział ludność całej wyspy z gubernatorem na czele.

